REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Rua Em. Pereira, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 6-0-4
Prenumerata rocznie
W Brazylii 15$000
W Argentynie 7 pes.
Zagranicą 1 dolary
Płatne z góry
Cena numeru 1$000
W Brazylii 500

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal 8
CURITYBA—PARANÁ
Wydawca Paweł Nikodem

NR 8 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 20 LUTEGO ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

NASZE OBYWATELSTWO

Rząd Cesarstwa Brazylii, objąwszy w posiadanie niezmierzone obszary, postanowił je zaludnić.

Rozesłał wysłanników po krajach Europy, zachęcając ich mieszkańców do przybycia do Brazylii, obiecując swobodę i opiekę, czego sumiennie dotrzymał. Śladem cesarstwa poszła i Republika.

Wysłannicy obydwu rządów przybyli i na ziemie Polski, werbując jej mieszkańców na osadników do Brazylii.

I usłuchał lud polski werbowników i wyruszył do nowego kraju, osiedlając się grupami i grupkami od Amazonas aż do Rio Grande do Sul.

Ci, co wylądowali w północnych stanach Brazylii, ze względu na niepzychylne warunki klimatyczne, rozpierzchli się zczeźli. Grupy liczniejsze, osiadłe w trzech południowych stanach utrzymały się, rozrosły, swą pracą wzbogaciły kraj.

Jako jeszcze mały chłopiec, pamiętam wyjeżdżających do Brazylii. Nikt z nich, jadąc, nie miał na myśli awanturniczych zachcianek złota, szmaragdów, diamentów. Nikt z nich nie myślał, że przybywszy do nowego kraju, będzie korzystał z pracy innych, że będzie pasożytniczył, żył krzywdą cudzą; każdy liczył tylko na siebie, na swoje ręce, na swoją pracę.

Gdy lud polski przybył do Ameryki Połudn., zamiast spodziewanych pól ujrzał nieobeszłą puszczę.

Westchnął, zatęsknił za Macierzą, przeżegnał się i wziął za bary z odwiecznym borem, kujawiąc *) „świętą ziemię", o której zawsze ze czcią mówi, jako o karmicielce.

Z roku na rok kujawy się powiększały i obecnie, po dziesiątkach lat, tam gdzie były odwieczne bory, pełne dzikiego zwierza i jadowitego robactwa, kołyszą się łany zbóż, owoc pracy osadnika.

Dorobił się chleba lud polski, wzbogacił kraj, a na spracowanych jego rękach nie czerwieni się cudza krew oprócz jego własnej, wytoczonej z utrudzonych rąk przez drapieżną puszczę, na sumieniu jego nie ciążą łzy męczonych, ani jęki katowanych. On ma ręce czyste, nie zbrudzone cudzym dobrem, a sumienie lekkie, bo wolne od krzywd. On nie niszczył niczyjej pracy, niczyjego dorobku, a sam pracując, wzbogacał zamieszkałą przez siebie ziemię w nową kulturę, w dostatki, uprzystępnił ją cywilizacji.

Tak, ziemi tej, a przez nią i ludzkości całej, my Polacy, dobrześmy się zasłużyli.

Nie zniszczyliśmy żadnego ludu, nie ujarzmiliśmy żadnego narodu, a pracą i myślą swoją wzbogaciliśmy ją.

To jest nasze obywatelstwo.

Porto Alegre, RGrR.

J. Anusz

*) Kujawić, odkrywać coś zakrytego. W tym wypadku ziemię pokrytą borem kujawił, jawił, ku jawowi, ku widokowi słonka, ludzi.

MINISTER BECK JEDZIE DO WŁOCH

Minister Józef Beck przyjął zaproszenie rządu włoskiego i wybiera się do Rzymu w odwiedziny. Dzień wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony.

Koła urzędowe są zdania, że podróż min. Becka nie zmieni stosunku Polski do sprawy Etiopii. — Nie zaprzeczają, że na dworskim przyjęciu min. Beck może wznieść zdrowie „króla Italii i cesarza Etiopii", lecz gest taki byłby czystą formalnością i nie zmieniłby w niczem stanowiska rządu warszawskiego. Zresztą — Polska uznała już faktycznie podbój Abisynii przez Włochy, skoro przydzieliła obszary państwa etiopskiego do zakresu działalności konsulatu swojego w Rzymie.

Wizyty w Polsce

Po polowaniu w puszczy Białowieskiej admirał Horthy przybył wraz z prezydentem Mościckim do Warszawy, gdzie bawił już minister Kanya, odbywający narady z ministrem Beckiem. Wydano w następstwie komunikat prasowy, że „odwiedziny przyczyniły się do wzmocnienia tradycyjnych węzłów przyjaźni, jakie wiążą Polskę i Węgry". Pobyt gości węgierskich w Polsce trwał 5 dni, poczem adm. Horthy i min. Kanya wrócili do Budapesztu koleją.

Jak corocznie, tak i w tym roku ma przybyć w drugiej połowie lutego marszałek niemiecki Goering, aby wziąść udział w polowaniu w Białowieży.

Nagroda Literacka

(PAT). Polska Akademia Literatury przyznała swą doroczną nagrodę „Dla młodych" w kwocie 2.000 zł. Stanisławowi Piątakowi, za powieść p. t. „Młodość Jasia Konopłała" Piętak jest synem chłopa z pod Tarnobrzega i cała jego twórczość związania jest ściśle z jego pochodzeniem. Dzieje też chłopa opisał w nagrodzonej książce, będącej pierwszym utworem powieściowym młodego pisarza. Piętak zadebiutował w literaturze przed 5 laty, wydając tomik wierszy, p. t. „Alfabet oczu".

Z HISZPANII

Pierwsza faza bitwy pod Teruelem zakończyła się po walce trwającej 72 godzin. Frankowcy zdobyli 163 pozycji umocnionych, zajęli 30 osad, co przedstawia zdobycie 800 kilometrów kwadratowych przez wojska generała Franco. Liczba republikanów, wziętych do niewoli przekracza 7.000 milicjantów. Mniej niż 120 kilometrów oddalenia dzieli wojska gen. Franco od wybrzeży morza Śródziemnego. W ten sposób narodowcy mogą przeciąć linie obrony republikanów i rozdzielić rządową Hiszpanię na dwie zupełnie odosobnione od siebie części.

Sama Brygada Międzynarodowa miała w ostatnich walkach straty, wynoszące 14.000 zabitych i 18.000 rannych. Siedemdziesiąt samochodów czerwonych naładowanych bronią i żywnością, wpadło w ręce generała Franco.

Szala zwycięstwa przechyliła się znów na stronę narodowców. Niewiadomo czy znów wkrótce, jak się to dzieje w tej okrutnej wojnie, nie rozpocznie się seria zwycięstw republikanów, którzy pomimo klęski, ufni w pomoc państw antyfaszystowskich, nie tracą nadziei.

Chodzą pogłoski jakoby generał Queipo de Llano przerwał swe przemówienie przez radio, w których się wyspecjalizował, bijąc naszych słynnych kurytybskich mowców, i zamierza uderzyć na Almerię.

Opuszcza Brazylię Poseł Rzplitej

Dr. TADEUSZ ST. GRABOWSKI

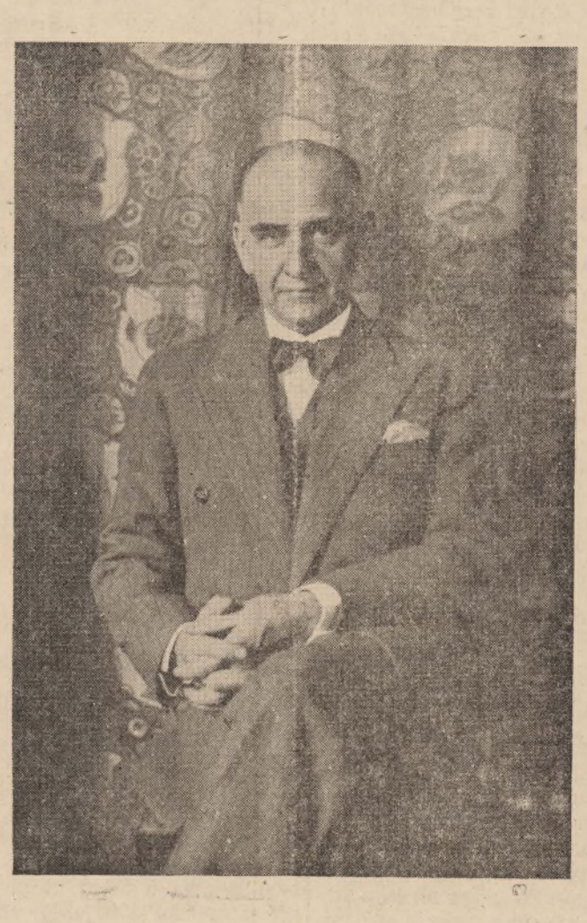

Na stanowisku Posła i Ministra Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro zachodzi zmiana: minister Grabowski opuszcza Brazylię po 11-letnim pobycie między nami, a następcą jego jest dr. Tadeusz Skowroński, dotychczasowy konsul generalny w Amsterdamie. Pisma codzienne, które przyniosły tę wiadomość, dodają, że poseł dr. Tadeusz St. Grabowski zdaje swój wysoki urząd dnia 1 marca.

Po Ksawerym Orłowskim, Czesławie Pruszyńskim i Mikołaju Jurystowskim, dr. Grabowski był czwartym z rzędu przedstawicielem Rzeczypospolitej przy rządzie brazylijskim. Okres jego urzędowania zaznaczył się nawiązaniem stosunków handlowych między Polską i Brazylią oraz zacieśnieniem węzłów kulturalnych i naukowych pomiędzy obu państwami. Szereg wybitnych Brazylian odwiedziło w tym czasie Polskę, podobnież wielu polskich dostojników państwowych i kościelnych oraz artystów i uczonych poznało Brazylię. Pan Poseł był inicjatorem stworzenia w Rio Twa polsko-brazylijskiego im. Tadeusza Kościuszki, a bratnia jego placówka im. Ruy Barbosy zaczęła funkcjonować równocześnie w Warszawie. Wyrazem rosnących z dnia na dzień bezpośrednich stosunków handlowych są okręty linii „Gdynia-Ameryka", łączące Brazylię z Polską.

W czasie swego wieloletniego urzędowania, minister Grabowski odwiedzał nieraz nasze osady rolne, położone w czterech południowych stanach, opiekując się czynnie dorobkiem polskiego osadnika.

Ze szczególnym żalem żegnają ministra Grabowskiego sfery rządowe, dyplomatyczne oraz świat artystyczny i naukowy stolicy, które w Pośle Rzeczypospolitej widziały nie obcego dyplomatę, a szczerego przyjaciela.

Za to uzupełnienie i ukoronowanie 70-letniej pracy Pionierów i Siewców, należy się Panu Ministrowi Grabowskiemu z naszej strony wdzięczność.

Głos brazylijski o Ministrze Grabowskim

(Przekład z dziennika „Jornal do Brasil" — 8. 2. 1938)

W zespole dyplomatycznym, uwierzytelnionym przy rządzie Brazylii mamy dyplomatów, którzy zwykli trzymać się zdala od naszego społeczeństwa. Nie przystosowali się do naszego życia, nie znają naszych zwyczajów, ani też nie rozumieją duszy ludu brazylijskiego, a nawet pozostają obojętni wobec nieporównanych piękności Guanabary. Lecz są i inni dyplomaci. Tacy, którzy od pierwszej chwili zbratali się z nami, wżyli się w nasze środowisko, czują co my czujemy i polubili naszą ziemię z całym zapałem i całą szczerością serca.

Jego Ekscelencja pan minister Tadeusz Grabowski, przedstawiciel bohaterskiej Polski przy rządzie w Rio de Janeiro, należy do nich. Od pierwszego zetknięcia się z nami zdobył on nasze serca i podbił nas sobie promieniującą sympatią, którą tchną wszystkie jego akty, która manifestuje się we wszystkich przejawach jego działalności. Człowiek szerokiej i głębokiej kultury, o wybitnej inteligencji, z wielkim zapasem doświadczeń, opartych na studiach i czerpanych z życia — posiadał dane, które pozwoliły mu od samego początku rozumieć Brazylię i jej lud, pokochać naś uczuciem głębokim i szczerym. Jako gentleman, zdobył sobie w wysokim świecie stolicy przyjaźń najlepszych i najwpływowszych; jako artysta, a takim jest każdy Polak, ma wśród artystów brazylijskich najlepsze stosunki.

Dzięki temu pan minister Tadeusz Grabowski był w stanie dokonać twórczej pracy w dziedzinie zbliżenia Brazylii do Polski, dając nam poznać najpiękniejsze karty z dziejów swej sławnej ojczyzny, a przed Polską roztaczając obraz prawdziwej Brazylii.

Aby wyrobić sobie zdanie o uczuciach, jakimi w stosunku do naszego kraju pan minister Grabowski jest ożywiony, wystarczy przytoczyć, że J. Eksc. przesyła stale do przyjaciół swych w Europie obrazy naszych artystów z widokami naszego „cudownego miasta", naszych plaż morskich, naszych gór, naszych puszcz i naszych pomników. I jakąż odczuwa radość ten nasz Wielki Przyjaciel, gdy któryś z przedstawicieli polskiej sztuki, dla tego skrawka brazylijskiego płótna decyduje się przybyć i poznać Brazylię!

W tych warunkach przyjmujemy ze smutkiem wiadomość o tem, że poseł Tadeusz Grabowski ma w krótkim czasie opuścić urząd, który sprawował z takim honorem i godnością.

Dzieło zbliżenia polsko-brazylijskiego traci największego swego entuzjastę. Dr. Grabowski potrafił je przeprowadzić, skupiając przy sobie ludzi dobrej woli i zapalając ich wielką ideą.

Przed kilku dniami jeden z Brazylian, który szczególnie blisko współpracował z ministrem Grabowskim w tym szerokim przedsięwzięciu zbliżenia do siebie dwóch narodów — użalał się w mej obecności na brak czasu mając tysiąc spraw na głowie.

— I jeszcze tracisz tyle czasu dla polskiego towarzystwa — wtrąciłem.

— Prawda! Ale jak tu odmówić ministrowi Grabowskiemu, jak oprzeć się jego wybitnej umysłowości, idealizmowi i jego nadzwyczajnemu oddaniu dla Brazylii?

Po 12-tu latach pobytu wśród nas, znakomity dyplomata polski stał się przedmiotem naszego podziwu, zyskał sobie naszą sympatię i wdzięczność. Myślę, że całe społeczeństwo brazylijskie odczuje to przykro, iż racja służby spowodowała rząd polski do odwołania z Rio de Janeiro ministra Grabowskiego, przez którego odejście tracimy wspaniałą postać gentlemana, dyplomaty, artysty i uczonego w jednej osobie.

Tylko tak pozwolilibyśmy, aby Brazylię opuszczał dyplomata tej miary i tych walorów moralnych, co pan minister Tadeusz Grabowski.

CHERMONT DE BRITO.

Kurs peza w Argentynie

1 funt ang. papier.	$ 19,00
1 „ „ złoty	32.00
1 dolar USA	3.75
100 franków francuskich	12.50
100 złotych polskich	67.50
100 milrejsów	19.00
100 pezów pargwajskich	1.40
1 pez urugwajski	1.73

Polskie ołówki 500 rs.
Polski chmiel 1.000
Polskie żyletki Cat Prima 800 — 1.000
Polskie kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie, 5 sztuk 2.500
FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes 305

Zapamiętaj dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avarê, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Teraz! Domagajcie się w każdej restauracji i wogóle wszędzie najsmaczniejszego piwa „ATLANTICA EXTRA" ze słodu polskiego z największego Browaru „ATLANTYKA" Av. Iguassú nr. 153 --- Telefon 790 lub 791

Wiadomości Parańskie

Interwentor Federalny wyjechał do Cruz Machado

Interwentor Federalny, p. Manoel Ribas wyjechał do Cruz Machado, by otworzyć osobiście wystawę rolniczą. Stosownie do otrzymanych wiadomości, ozdobą wystawy są wyroby lniane, wykonane pod kierownictwem p. Kopczyńskiej.

Siedziba Rządu

Rząd stanowy przeniósł się do nowo zakupionego pałacu S. Francisco, przy ul. dr. Kellers. Przeprowadzkę powierzono straży ogniowej. Pałac jest już urządzony i biura fuukcjonują normalnie. W dawnym pałacu przy ul. Rio Branco będzie obecnie miała siedzibę Szefatura Policji.

Nowy Prefekt Campo Largo

Znany agronom dr. Bertagnoli Junior, żonaty z polką, objął stanowisko prefekta municypalnego w Campo Largo. Mianowanie zasłużonego agronoma na tak odpowiedzialne stanowisko, zostało przyjęte przez ludność miejscową, przeważnie zajmującą się rolnictwem, z całą satysfakcją.

Czeski Poseł w Kurytybie

Czesko-słowacki poseł przy rządzie argentyńskim, którego jurysdykcji podlegają również Urugwaj, Paragwaj i Boliwia, korzystając z urlopu, wyruszył samolotem z Montevideo do Rio de Janeiro, chcąc w ten sposób poznać Brazylię. W podróży minister dr. F. Kodrabek przejeżdżał przez Kurytybę i zatrzymał się w Grand Hotelu. Oświadczył dziennikarzom, iż z pomiędzy krajów Ameryki Południowej największą liczbę wychodźców czeskich ma Argentyna. Żyje tam skoło 50.000 czechów i słowaków. Są to przeważnie rolnicy trudniący się uprawą bawełny.

Telefony Automatyczne

Kompania Telefoniczna zamierza wprowadzić ulepszenie, zamieniając obecne telefony na automatyczne Rzeczywiście, taka zmiana jest konieczna, gdyż obecne aparaty są przedpotopowe i niestosowne w naszej epoce. Niestety, śladem ulepszenia kroczy pogorszenie; kompania zamierza podnieść taksę miesięczną na 36$000 t. j. o całe osiem milreisów, co niekorzystnie się odbije na naszych chudych kieszeniach.

Parański ołów do Anglii

Został wywieziony na pokładzie statku „Siris" pierwszy transport 200 ton ołowiu, z kopalni w Ribeirze, przeznaczony dla Anglii. Ołów przewieziony był z kopalni do portu w Paranagua, samochodami ciężarowymi.

Ogłoszenia Towarzystw

Od czasu do czasu otrzymujemy w dalszym ciągu komunikaty i ogłoszenia Towarzystw, z prośbą o bezpłatne pomieszczenie. Zwracamy się wobec tego ponownie do Szan. Towarzystw z prośbą o uwzględnienie naszego położenia. Jak długo byliśmy w stanie, podawaliśmy zawiadomienia Towarzystw darmo; od NRoku położenie się zmieniło skutkiem zwiększenia wydatków, o czem pisaliśmy już nieraz i obszernie. Wyjątków nie możemy też czynić, jak tego od nas samo poczucie sprawiedliwości wymaga.

Nowe władze sportowe w Paranie

W Parańskiej Lidze Atletycznej (Liga Athletica Paranaense), instytucji reprezentującej sport parański, odbyły się świeżo wybory nowego zarządu, które dały następujący wynik: Prezes Dr. Bronisław Ostoja Roguski; wiceprezes Milton Muricy; sekretarze João Schilapak i A. Weckerling: skarbnicy: Władysław Lachowski i Domingos Moro. Nowemu zarządowi składamy na ręce prezesa dr. Roguskiego życzenia jaknajlepszych owoców w pracy, aby pod jego przewodem imię Parany zajaśniało na boiskach brazylijskich należnym blaskiem.

Zatrzymał się we wnętrzu domu

W tych dniach, samochód ciężarowy, przejeżdżając przez Avenidę Argentyńską omal nie stał się przyczyną nieszczęścia. Szofer, lekko podchmielony, stracił kierownictwo i samochód ziechawszy z jezdni, rozwalił kilka parkanów, zatrzymując się dopiero we wnętrzu drewnianego domku, który został prawie zupełnie zniszczony. Cudownym sposobem nikt nie został ranny w czasie tego prawdziwego „biegu z przeszkodami".

Zasypany Ziemią

Gdy oddział robotników pracował przy naprawie drogi w Taquari, usunęła się szkarpa i ziemia przysypała zupełnie robotnika Valentim Andreata. Towarzysze pracy odkopali natychmiast nieszczęsnego, który został przewieziony do szpitala, gdzie znajduje się w stanie pomiędzy życiem a śmiercią.

Szybkie połączenie z Paranaguą

Na pokładzie statku „Benedito" przywieziono z Angli do portu w Paranagua dwa wagony motorowe, zbytkownie urządzone, każdy z pojemnością na 39 pasażerów. Wagony będą przebiegały drogę z Kurytyby do Paranaguy, w niespełna dwóch godzinach. Pierwszą próbę odbyto pomiędzy Paranaguą a Morretes. Podróż trwała 45 minut, czyli przeciętna szybkość na godzinę wynosiła 70 klm.

Odkrycie ośmiu komórek komunistycznych w Kurytybie

Policja kurytybska, prowadząc cierpliwie długie badania, zdołała odkryć osiem komórek komunistycznych, prowadzących stale kampanię agitacyjną, pod postacią rozdawnictwa ulotek przewrotowych i malowania napisów na parkanach i ścianach domów. W roku 1935-ym policja zdołała zlikwidować prawie zupełnie działalność przewrotową w naszym stanie. W roku 1936-ym komunistyczna partia brazylijska wysłała swych agentów do Kurytyby z wiadomym celem. Stworzono komitet regionalny komunistyczny, który kierował całą akcją. Czynności te nie uszły oka policji, a delegat Mario Augusto de Queiroz, dzielnie wspomagany przez detektywów, przez szefa oddziału śledczego w sprawach politycznych Albina Rachendofa i szefa detektywów Jana Możdżeńskiego, zdołał odkryć sprawców, którzy w liczbie piętnastu zostali ujęci. Wszyscy uwięzieni są to znani przewrotowcy, a między nimi znajduje się jeden doktór, kilku studentów, robotnicy i ludzie bez określonego zajęcia. Skonfiskowano powielacz i kilka tysięcy ulotek oraz inny materiał agitacyjny. Przywódcy zdołali zorganizować osiem komórek komunistycznych. Dzięki dzielności parańskiej policji i umiejętności w prowadzeniu badań została unicestwiona organizacja przewrotowa w naszym stanie a winni staną przed Trybunałem Bezpieczeństwa.

Śmiertelny wypadek przy budowie

W nowym budynku, znajdującym się w budowie, przy ul. 15 de Novembro, tuż przy Magazynach Amerykańskich, zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik Guilherme Richter zajęty był dostarczaniem materiału budowlanego na wyższe piętra budowy. Naładowawszy windę, wyjeżdżał wraz z materiałem na górę. Na wysokości 20-u metrów, pomiędzy drugim a trzecim piętrem, belka znajdująca się na windzie zawadziła o rusztowanie domu i zatrzymała windę. Maszyna podnosząca windę pracowała dalej, wskutek czego zostały zerwane liny i elewator spadł na ziemię. Guilherme odniósł ciężkie rany i obrażenia wewnętrzne. Zawieziony do szpitala, w kilku godzinach wyzionął ducha.

Fatalne Obicie

Przed kilku dniami, niejaki Manoel Dias został obity przez nieznanych ludzi w Cambarà. Odwieziony do szpitalu w Jacarezinho, Dias zmarł po kilku godzinach po swym przybyciu. Policja prowadzi śledztwo, chcąc odkryć sprawców napadu.

Pochowany Żywcem?

Delegat policji w Rio Azul doniósł do centrali, iż Jan Zaleski, zmarły w tamtejszym szpitalu został pochowany żywcem. Zwłoki pociły się, a więc mógł to być wypadek letargu. Z Kurytyby został wysłany lekarz, celem wyjaśnienia sprawy.

Mattos Azeredo

Znany przedsiębiorca teatralny, dr. A Mattos de Azeredo objął napowrót kierownictwo swych kinematogrrfów, Avenidy, Imperialu i Odeonu. Dr. A. Mattos de Azeredo zamierza wprowadzić w swych teatrach liczne ulepszenia, a przede wszystkim dostarczać publiczności dobrych filmów. W stosunku do dziennikarzy i do kolonii polskiej dr. A. Mattos de Azeredo okazywał się zawsze bardzo życzliwie ustosunkowany, zasługuje przeto na zupełne poparcie.

Miejcie zawsze pod ręką polskie proszki "KOGUTEK" (Migreno Nervosin) Najlepszy środek przeciw bólom.

Konieczność fizjologiczna dorocznych wakacji

Od jakiegoś czasu zastosowano w naszym kraju mądrze system dorocznych wakacji, aby wszyscy, którzy pracują w handlu, przemyśle i na innych polach zajęć miejskich mogli spełnić konieczność fizjologiczną dania odpoczynku organizmowi, wyjechać sobie na kolonię lub nad morze i zażyć spokoju. System ten od wielu, wielu lat bywał zawsze praktykowany w Europie i dostarczał on ludziom miejskim świeżych zapasów zdrowia na ciężką walkę o byt.

Jest niestety wiele osób, które nie mogą korzystać z tych udogodnień, a inne znów nie dbają o wypoczynek dla ciała i dla umysłu. Po kilku latach ludzie tacy stają się wyczerpani nerwowo, słabi, skłonni do gniewu i uniesień, nerwowi i mało zdolni do produktywnej pracy.

Wypadki takie zachodzą najczęściej w większych miastach, gdzie panuje ruch ożywiony; tu organizm wyczerpuje się wkrótce, a powodują to hałasy i wszelkie troski życia codziennego.

Dla leczenia osób nerwowych i wyczerpanych niema nic lepszego nad zmianę klimatu i miejsca pobytu. Aby dopomódz naturze do odzyskania utraconych sił żywotnych, zaleca się ponadto używanie znakomitego środka Tonofosfan, wyrabianego przez firmę Bayer. Przywraca on naszemu organizmowi siłę i zdolności, zaopatrując go w potrzebną ilość fosforu. Użycie Tonofosfanu daje dobre wyniki tak u starszych jak i u młodych.

Tow. im. Tadeusza Kościuszki Łączonść i Zgoda

Sprawozdanie kasowe za rok 1937

DOCHÓD		
Saldo z roku 1936	1:345$000	
Wkładki członkowskie	5:491$100	
Procenta od kapitału	650$000	
Komorne od gospodarza	420$000	
Z garderoby i bufety	72$800	
Drobne dochody	107$600	
Zwrot pożyczki od Związku	10:000$000	18:085$500
ROZCHÓD		
Wydatki na zabawy	1:175$700	
Podatki różne	585$800	
Procenta poborcy	803$400	
Zapomoga i pośmiertne członkom	1:359$000	
„ Kol. H. Sienkiewicza	120$000	
Ławki na salę	600$000	
Druki i ogłoszenia	323$000	
Reperacja domu	1:789$800	
Asekuracja „	195$300	
Różne przybory	102$400	
Wkładki czł. nie wpłacone	1.000$000	
Depozyt w Kasie Oszczędności	10:000$000	
Saldo w kasie	31$900	18:086$500
MAJĄTEK TOW. W GOTOWCE		
Pożyczka p. Jana Szaniawskiego	2.000$000	
„ T. Mierzanowskiego	1.000$000	
W Caixa Economica	21.647$600	
Saldo w kasie	31$900	
	24.679$500	

Kurytyba, 8-go stycznia 1938 Antoni Amplewski—skarbnik

Two im. Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda

Zawiadamia, iż członkowie, którzy nie chcą wpłacać swych wkładek członkowskich poborcy Stefanowi Sikorskiemu, mogą takowe wpłacać p. Mieczysławowi Floreckiemu w Charutaria Liberty (Praça Tiradentes, 305), który jest upoważniony przez Zarząd do pobierania wkładek członkowskich tegoż Twa.

WIELKIE BALE KARNAWAŁOWE

Two im. Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda zaprasza wszystkich swych członków na bale karnawałowe, które odbędą się w dniach 27, 28 lutego i 1-go marca w własnym gmachu (ul. Ebano Pereira, 502).

Początek o godz. 9-ej wieczorem. Wstęp bezpłatny i tylko dla członków.

N. B. Przy wstępie należy przedstawić Komisji kwit m. 1 wkładek członkowskich.

Specjalnych zaproszeń nie wysyła się.

Za Zarząd
2-gi Sekretarz **Ignacy Trojan**

CZARNA KSIĘGA

Kto jeszcze zwleka z uiszczeniem prenumeraty za rok 1937— ten szkodzi pismu i reszcie Czytelników— a jeśli nie uiści należności w krótkim czasie, gotów ujrzeć swoje imię i nazwisko na tym miejscu.

Oby „Czarna Księga" pozostała pusta!

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Nasiona polskie
F. Telesfor Otmianowski
Poznań

Kapusta	100 gr.	9 000
Sałata	„	8.500
Marchew		7.500
Buraki		6.000
Cebula		10.000
Pomidory		10.000
Rzodkiewki		6.000
Kalafiory		25.000

Sprzedaję nasiona pod gwarancją. Na żądanie przedłożę oryginalną fakturę

FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes, 305

CENY TARGOWE

Cukier biały rafin.	kilo	1$300
„ „ zwycz.	„	1$200
„ „ mulat.	„	1$000
Kawa mielona 1-a	„	3$000
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$800
„ „ zwycz.	„	1$200 do 1$500
Groch okrągły	„	300 do 1$000
Fasola czarna	„	nowa $700
„ paulista	„	$500
Mąka pszenna Lili	worek	64$000
Mąka pszenna	kilo	1$600
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do $900
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	9$000
„ z Blumenau	„	9$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$000
Słonina	„	5$000
Smalec	„	4$400
Bacalhao	„	5$000
Wosk	„	8$000
Chmiel 100 gr.	paczka	1$200
Cazolina	lata	33$000
Nafta	„	27$000
Oliwa Bertoli	„	14$000
Oliwa Sol levante	„	4$500
Herbata Lipton	„	7$500
Wódka	butelka	2$000
Wino czerwone	butelka	1$500
Fasola czarna nowa	kalg.	45$000
Jaja tuzin		2$200
Cebula nowa	aroba	4$500
Kartofle nowe alk.		4$000

NA SPRZEDAŻ **Dom** 6x10 na sklep lot 20x40 za 9 kontów. — **Dom** 7x9 z 10 oknami oszkl., studnia, 40 drzew owoc., 5 lotów. Za 12 kontów. — **Dom** 3x8 ze studnią, 40 drzew owoc., 5 lotów za 7 kontów. — Domy leżą przy drodze 200 m. od Iraty i 500 m. od stacji. Na życzenie światło elektr. i siła Fronty do drogi, dostatek wody. Tytuły gwarant. Dla kupców i przemysłowców. Są jeszcze inne loty po 500 mlr. w górę. Na spłaty **LUIZ LUITZ, IRATY (Parana), Estrada do Pinho.**

BANCO ALLEMÃO TRANSATLANTICO

KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N" — Adres tel. „Bancaleman"

FILJE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Janeiro — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin

Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcja h pieniężnych i handlowych

Obsługa grzeczna, szybka i dyskretna

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki **Specjalność**: Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — **Rua Saldanha Marinho, 593** — Paraná

Relojoaria Progresso

Dom główny: **246 — Praça Tiradentes — 246**
(Obok sklepu Pedra Demeterko)
Filia: **Rua Mar. Floriano Peixoto, 63**

Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonuje się z największą punktualnością pod gwarancją firmy.—FABRYKA PIERŚCIONKÓW ŚLUBNYCH. — Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę **RELOJOARIA PROGRESSO**, Praça Tiradentes, 246
Kupuje złoto, płacąc najwyższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski

Bezpłatny kurs przygotowawczy do szkół państwowych

Zostaje otwarty przy bursach CZP. w Kurytybie dnia 15 marca 1938 r. dla kandydatów mających zamiar wstąpić w roku 1939 do jednej ze średnich szkół brazylijskich.

Warunki przyjęcia są następujące:
1. Ukończone 10 lat życia
2. Umiejętność czytania i pisania w jęz. portugalskim.

Uczestnicy Kursu będą umieszczeni w bursach CZP. (żeńskiej lub męskiej), gdzie zostaną otoczeni należytą opieką wychowawczą.

Opłata za utrzymanie w bursie (męskiej lub żeńskiej) wynosi 95$000 miesięcznie

Dla kandydatów (tek) zdolnych, a niezamożnych przewidziane zniżki. ZARZĄD CZP.

Fabrica de Pregos **„Central Paranaense"**

MAX ROSENMANN & FILHO

Rua do Rosario nr. 3 1 7 — Kurytyba

UWAGA: Cennik gwoździ t zw. „Pontas Paris". Ceny hurtowe przy drobnej sprzedaży w paczkach 2-kil Z francuskiego drutu.

6 x 7	8$000	11 x 12-13	7$000	16 x 24	5$600
7 x 7	8$000	12 x 13-15	6$400	17 x 27-30	5$000
8 x 8-9	7$800	13 x 15-18	6$000	18 x 33-36	4$800
9 x11-12	7$400	14 x 18	5$800	19 x 36	4$600
10 x11	7$200	15 x 21	5$700	20 x 42-48	4$500

Ceny powyższe stosujemy tylko w ciągu tego miesiąca.—Sprzedajemy także po cenach korzystnych hurtownie i detalicznie NACZYNIA SZKLANE, PORCELANOWE, ALUMINIOWE, ŻELASTWO, SZKŁA I DROBIAZGI.

Już jest do nabycia we wszystkich aptekach sławne lekarstwo z ziół wskazanych przez indian

ELIKIR TAPAJÓZ

Niezawodne przy bólach reumatycznych, przy nieczystościach krwi, przeciw zadawnionym wrzodom i wszelkiego rodzaju ranom.

Pytajcie zawsze o **TAPAJÓZ LIQUIDO**

Labor. ręczy za wyleczenie

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylji" w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO
Rua Jaguaribe, 166 — Telefon 5.5698

T-wo Polskie im. J. Piłsudskiego w S. Paulo

Av. do Estado, 12

Otwarcie Sezonu Teatralnego nastąpi w dniu 20 lutego 1938 r. wg następującego programu:

CZĘŚĆ I.

Sekcja Teatralna, pod reżyserią Stanisława Dekarzewskiego, wystawi wesołą komedię legionową w 3 aktach ze śpiewami, Zb. Orwicza

„Jego Kapralska Mość"

OSOBY:

Jan Porębski, zamożny włościanin	Jan Proszowianin
Irena, jego córka	Stanisława Dworzak
Haneczka jego córka	Niusia Kossobudzka
Porucznik Mirski	Hilary Grygalewicz
Szczapa, legionista I brygady	Józef Modzelewski
Trzmiel „ „	Roman Oksza
Baryła „ „	Władysław Kościałkowski
Fąfel „ „	Marian Eddy
Dura „ „	Kazimierz Bończa
Marcysia, guwernantka	Kazimiera Pardella

CZĘŚĆ II

ZABAWA TANECZNA do godz. 12 w nocy
Początek o godz. 4 popołudniu.

Z życia T-wa im. Józefa Piłsudskiego

Koniec roku 1937 upłynął w Towarzystwie pod znakiem intensywnej pracy, ku zadowoleniu członków i stałych gości.

O kolacji wigilijnej i choince dla dzieci w Filii Towarzystwa, było już pisane na tym miejscu.

Zarząd Towarzystwa otrzymał w podzięce od dzieci z Villa Anastacio list następującej treści:

„My niżej podpisani, dzieci szkolne przy Filii Towarzystwa Im. Józefa Piłsudskiego w Villa Anastacio, dziękujemy dla Szanownych Panów i Pań za tak śliczne prezenta i w dużej ilości, które to otrzymaliśmy w dniu 24 grudnia przy choince; że rok rocznie nie zapominacie o nas i sprawiacie dla nas miłą niespodziankę, a szczególnie w tym roku, że Sz. PP. przybyliście do nas w dniu Wigilijnym wraz ze Św. Mikołajem i przywieźliście tak dużo prezentów wartościowych i w dużej ilości, że sprawiliście nam miłą niespodziankę i uciechę. Szczera opieka i wzięcie udziału w tym to dniu wigilijnym przy choince, pozostanie dla nas na zawsze w pamięci. Jeszcze raz my dzieci z Villa Anastacio bardzo dziękujemy i zostajemy wam wdzięczni na zawsze". (Podpisy wszystkich dzieci).

Wystawienie w Towarzystwie Jasełek w dniu 26 grudnia było nielada sukcesem, ze względu na koszta takiej imprezy i ogrom pracy fachowej w to włożonej.

W dniu przedstawienia sala Towarzystwa była przepełniona.

Przede wszystkim obecni zwrócili uwagę na piękną nową kurtynę z czerwonego pluszu (robota p. Wrońskiego) i znakiem Towarzystwa u góry.

Firma Philips zainstalowała na tę uroczystość mikrofon na scenie i trzy głośniki na sali.

Scena pierwsza przedstawiała zimowy krajobraz polski, w oddali wioska zasypana śniegiem, gwiazdki migocące na niebie, choinki, na froncie św. Mikołaj grzejący się przy ognisku. Orkiestra zagrała hymn polski a V. Prezes p. Dekarzewski wyjaśnił przez mikrofon znaczenie Bożego Narodzenia i złożył wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne.

W scenie drugiej ujrzano chór kolędników z dwoma „polskimi gwiazdami" i usłyszano staropolskie kolędy.

Dalej, jak zwykle, pastuszkowie w polu, zjawienie się Aniołów, szopka Betlejemska, Matka Boża, Jezusek w żłobku (arcydzieło p. Zurawskiego), czart polski „Boruta" i cały, cały szereg innych postaci.

Takiego bogactwa wystawy, ubiorów i dekoracji, takiego smaku artystycznego i finezji w wykonaniu najdrobniejszych szczegółów, São Paulo jeszcze nie widziało.

Pomijamy opinie naszych rodaków, posłuchajmy natomiast, co mówili brazylianie: „Zachwyt nasz niema granic, z czemś podobnym trzeba występować w teatrze „Municipal".

To chyba wystarczy, by powiedzieć, że takiego Prezesa, jak Mirgałowski, São Paulo jeszcze nie miało.

Przy okazji warto zaznaczyć, że budynek Towarzystwa na święta został całkowicie odrestaurowany.

Zabawa Sylvestrowa w lokalu Towarzystwa cieszyła się niezwykłym powodzeniem i upłynęła pod znakiem beztroskiej zabawy i wesołości.

Zarząd Towarzystwa serdecznie dziękuje wszystkim Osobom i Organizacjom na otrzymane od nich życzenia świąteczne i noworoczne.

Jednocześnie podaje do wiadomości ogółu, że Szef Gabinetu Wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Generał Kazimierz Schally nadesłał na ręce Zarządu Towarzystwa wszystkim Rodakom w Brazylii życzenia noworoczne oraz pomyślnych wyników pracy.

Manifestacja ku czci prefekta

Dn. 8-go powrócił z Buenos Aires prefekt miasta S. Paulo, Fabio Prado. Na długi czas przed przyjazdem pociągu, poczęły się gromadzić przed stacją tłumy publiczności. Krótko przed 17-ą godziną, 50 tysięczny tłum zapełnił plac przed dworcem. Gdy pociąg wjechał na stację, delegacja pań z najlepszego towarzystwa, ofiarowała małżonce prefekta wspaniały bukiet orchidei. Potem odbyła się olbrzymia manifestacja.

Pięć tysięcy pracowników portugalskich dla stanu S. Paulo

Przedstawiciele paulistańskiej kompanii „Itaquera", przedsiębiorstwa czysto rolniczego, rozporządzającego 35. mil. mlr., otrzymali pozwolenie od rządu portugalskiego na zwerbowanie 5.000 robotników. Werbunek odbył się w północnej części kraju, jako najbardziej zaludnionej i posiadającej najwięcej pracowników rolnych. Zgłosiło się 35.000 ochotników na wyjazd. Następny werbunek odbędzie się na wyspie Maderze.

Wychodźcy w S. Paulo

Według danych statystycznych osiadło w przeciągu stu lat, w stanie S. Paulo 2.987.000 cudzoziemców. Z tej liczby 942.000 pochodziło z Italii, 413.000 z Portugalii, 386.000 z Hiszpanii, 177.000 z Japonii. Z innych krajów osiedliło się 486.000 cudzoziemców. Przybyszów ze wszystkich stanów brazylijskich było razem 494.000.

Kradzież na poczcie

Erich Galtsnith złożył skargę w delegacji kradzieży przeciw urzędowi Poczty i Telegrafu, stwierdzając, że zostały mu skradzione 152 funtów złotych, wysłane na jego adres z Holandii poleconym listem. Adresat otrzymał jedynie 100 funtów wartości 19 u kontów, a reszta znikła z listu bez śladu. Policja wszczęła śledztwo i uwięziła kilku podejrzanych urzędników.

Przywieziono Rannych Żołnierzy

Przywieziono do S. Paulo, na stację Sorocabana 26-iu żołnierzy, rannych w wypadku kolejowym, który zdarzył się pomiędzy miejscowościami Ypameri i Araguary, w pobliżu stacji „Engenheiro Bethut", a w czasie którego zginęło czterech żołnierzy i jeden kolejowiec a odniosło rany 44 żołnierzy, między nimi również komendant oddziału, major Amilcar Salgado. Żołnierzy przywieziono specjalnym pociągiem i umieszczono w szpitalu wojskowym. Z powodu wielkiego wyczerpania rannych, nie dopuszczono do nich raporterów pism, usiłujących dostać się gwałtem do nich. Interwentor Cardoso de Mello Netto złożył generałowi Deschamps Cavalcante kondolencję z powodu nieszczęśliwego wypadku.

W lecie

(Zabiegi zdrowotne)

W upalnych miesiącach letnich należy mieć szczególne staranie nad dobrocią pożywienia dla dzieci.

Stara zasada przy odżywianiu niemowląt brzmi jak następuje: „Pokarm z piersi matki jest nie do zastąpienia aż do 6-go miesiąca niemowlęcia". Trzeba, aby się matki trzymały wiernie tej zasady. dla dobra swego potomstwa. Jak bowiem wiadomo, jest jeszcze wiele matek, które podają dzieciom w pierwszych miesiącach życia pierniki, kawałki chleba, banany, a nawet gałganki umoczone w ocukrzonej wodzie — a to wszystko prowadzi do zaburzeń w żołądku i w kiszkach u niewowląt.

Gdy u dziecka a nawet u osób starszych pojawią się zaburzenia żołądkowe, oprócz diety należy wziąść stosowne lekarstwo, najlepiej Eldoformio znanej firmy Bayer, które jest niezrównane przy uporządkowaniu przewodów pokarmowych, usuwa kwasy i chroni przed irytacją w kiszkach.

Campos de concentração na Russia

Campo de concentração é o nome pomposo com que o Governo da U. R. S. S. disigna os grandes presidios, onde vivem milhares de homens, entregues a trabalhos forçados.

Outra estatistica que tambem comprova o fracasso do regime adotado no „pais mais livre do mundo", — (è a Russia, na opinião de Stalin), è a que damos abaixo, sobre o numero de campos de concentração existentes na União Sovietica, e total de forçados, que neles trabalham. E, emquanto cresce, assustadoramente, o numero desses prisioneiros, os adeptos de Stalin, fazendo côro com suas frases de efeito, repetem que a Russia é „a patria e o paraizo dos trabalhadores de todo o mundo".

A verdade, entretanto, è que na Russia, apesar da pantomina das ultimas eleições, não existe liberdade, nem a menor esperança de perdão para aqueles que, ao menos pensaram de maneira diversa do ditador vermelho.

O quadro que abaixo estampamos prova, irrefutavelmente, as grandes dificuldades de ordem politica com que lutam os tiranos sovieticos para impor ao povo russo o regime de „20 anos de fracassos".

Vejamos a demonstração dos numeros:

Ano	Compos de Concentr.	Forçados	Procedencia
1922	2	5.600	oficiaes e sacerdotes
1927	51	140.000	profissões liberaes
1930	92	1.300.000	idem e kulaks
1932	140	2.500.000	principal. lavradores
1936	250	6.500.000	lavradores, operarios e „traidores do regime"

Dessa estatistica deve-se notar que de fins de 1932 até 1936, -- ou seja, nos quatro primeiros anos do segundo plano quinquenal, — foi de 80% o aumento no numero de campos de concentração, e de 160%, o de pessôas sujeitas a trabalhos forçados.

Zew do Młodzieży w S. Paulo

Życie związkowe w S. Paulo, skupiające w sobie całą kolonię Polaków i Polek, oddanych sercem i czynem sprawom społeczno-oświatowym, pod dyrektywą Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego, stanęło na granitowym fundamencie obrony, braterskiej łączności i tolerancji dla wszystkich Polaków zamieszkałych w stołecznym mieście São Paulo.

— Poważna rola w życiu naszym przypada młodzieży. Młodzież ma wszystkie dane ku lepszemu jutru. Towarzystwo im. Marszałka Piłsudskiego umiało docenić potrzebę zrzeszenia młodzieży przy Towarzystwie, a wysiłki, na jakie młodzież się zdobywa, obfitują w pomyślne skutki.

Młodzieży Polska! Młodzieży wywodząca się z szlachetnego plemienia Lechitów, zrozum i oceń naszą wartość narodową! Starajmy się poznać naszą wielką, pełną chwały historię, wielkich mężów czynu, genialnych przodków naszych. Naszą wielką literaturę, naszych poetów, pisarzy, których imiona złotymi zgłoskami wypisane są w historii, jak: Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza. Marii Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza i wielu innych wielkich mężów nauki i wiedzy.

Młodzieży — rozsądź i wydaj sąd sumienia własnego, kim jesteś i gdzie twoje miejsce. Jesteśmy ludem polskim — chrześcijańskim, i naszym zadaniem jest łączyć się w organizacje, gdzie jest czystość ideału; nie zwracajmy uwagi na szkodników społecznych, którzy pod fałszywą maską usiłują burzyć to, co wzniosłe jest i pożyteczne.

Młodzieży, skupiajmy się w jedno ciało i wspólnymi wysiłkami okażmy, że jesteśmy godnymi obywatelami wielkiej Brazylii, która nas otacza całą opieką.

S. Paulo, w styczniu.

J. Kozłowski.

NICHOLSON U.S.A. TRADE MARK
Przy kupnie ilników uważaj na markę Nicholson „DWA PILNIKI SKRZYŻOWANE" — i odrzucaj naśladownictwa, które są ścigane sądownie.

NIEWIASTY SĄ SZCZĘŚLIWE
gdy biorą pigułki „MENAGOL" przy opóźnieniach, wstrzymaniach i bólach regularności, gdyż środek ów daje zdrowie i konserwuje je, zapewniając młodość i piękność kobiety. Jest to wielkie lekarstwo, używane przez tysiące kobiet. Do nabycia w każdej lepsze aptece i drogerii.

Brazylijskie wiadomości gospodarcze

Kawa W miesiącach grudniu i styczniu Brazylia sprzedała po milionie worków kawy. Cena jest wprawdzie niższą, niż w czasach, gdy rząd kontrolował rynek, lecz różnicę wyrównuje zwiększony zbyt. Kraj cierpi na nadprodukcję kawy. Z końcem roku obrachunkowego dnia 30 czerwca pozostanie zapewne niesprzedanej kawy od 5 do 6 milionów worków. Zbiór najbliższego roku szacują na 16 milionów worków.

Nafta Prezydent republiki Getulio Vargas zapowiedział w przemówieniu noworocznym większe zainteresowanie rządu dla poszukiwania źródeł ropy. W tej chwili wiercenia odbywają się w stanach Bahia, Pará, Alagoas i w terytorium Acre. Rząd nabył dwa przyrządy do wiercenia, których zasięg dochodzi do 2,500 metrów.

Bawełna Przez port Santos wyeksportowano w roku ub. 150 tysięcy ton paulistańskiej bawełny oczyszczonej, o 20 tysięcy ton więcej, niż w roku 1936. Ceny kształtowały się wszelako niżej, gdyż w 1936 r. tonę bawełny sprzedawano po 5 kontów a w 1937 po 4,100$000. To też mimo zwiększenia wywozu, kraj w ostatnim roku otrzymał za bawełnę 36 milionów milrejsów mniej, niż rok przedtem. Główni odbiorcy bawełny paulistańskiej: Japonia kupiła za 217 milionów milrejsów, Niemcy 147 milionów, Anglia za 124 mil., Francja za 24 mil., Italia za 21 mil., Holandnia za 17, Chiny za 14 a **Polska za blisko 14 milionów milrejsów.** Po Polsce następują z mniejszymi kwotami: Belgia, Stany Zjedn. Portugalia, Szwecja, Argentyna, Finlandia, Indochiny.

Handel z Afryką Rząd interesuje się możliwościami zwiększenia wymiany handlowej z Afryką i zakłada w Kapsztadzie biuro reprezentacji handlowej, na którego czele staje b. gubernator Ceará, Ildefonso Albano. Brazylia eksportuje już do południowej Afryki obuwie, konserwy mięsne, suszone mięso, sery, kakao, kawę, herwę mate, masło kakaowe, wosk z karnauby itd. W 1935 r. eksport ten dał Brazylii dochód ogólny w wysokości 19 milionów mlr.

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogeriach
Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich perjodach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

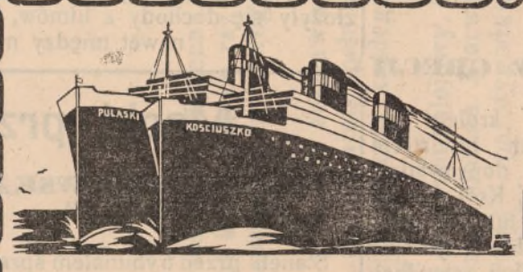

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska
LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro
Komunikacja na naszej polskiej linji okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:
Pułaski i Kościuszko
ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:
Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI
Odjazd z Gdyni dnia	23-2	22-3	27-4
Przyjazd do Kiel Holtenau	24-2	23-3	28-4
Dakar	5-3	1-4	7-5
Przyjazd do Rio dnia	14-3	11-4	16-5
Przyjazd do Santos	15-3	12-4	17-5
Przyjazd do Rio Grande	17-3	14-4	19-5
Przyjazd do Montevideo	18-3	15-4	20-5
Przyjazd do Buenos Aires	19-3	16-4	21-5

ODJAZD DO GDYNI

	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI
Odjazd z Buenos Aires	19-2	24-3	21-4	26-5
Przyjazd do Santos	23-2	28-3	25-4	30-5
Przyjazd do Rio deJaneiro	24-2	29-3	26-4	31-5
Przyjazd do Victorii	25-2	30-3	27-4	1-6
Dakar	6-3	7-4	6-5	9-6
Przyjazd do Boulogne Sur Mer	14-3	15-4	14-5	17-6
Przyjazd do Kiel	15-3	17-4	15-5	19-6
Przyjazd do Gdyni	16-3	18-4	16-5	20-6

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:
ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:
AGENCIA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A
RIO DE JANEIRO
AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja
tel. 2-3851 SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „PARANPOL" (EMILIANO & MAZUREK) — Pr. Santos Andrade 43 Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
L. WILKOSZYNSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166
PORTO ALEGRE

KS. ANTONI BIAŁOWĄS (4)

Historia na gorąco

(Dokończenie)

Z trudem udało się namówić zdegustowanych, ale też, gdy wreszcie zobaczyli tereny przyszłego Zakopanego, z miejsca wybrali lot i w krótkim czasie sprowadzili się z całą rodziną.

Byli to małżonkowie Kozłowscy z Ribeirão Pinheiro. —

Dotychczasowi nabywcy

Podzielimy ich na 2 kategorie a mianowicie tych co już mają akt własności, oraz takich, co na konto przyszłego kupna złożyli dopiero zadatki.

1) Kozłowski Aleksander 2) Aleksy Franciszek 3) Kempiński Feliks 4) José da Costa Cidral 5) Ks. Antoni Białowąs 6) Michalak Władysław 7) Ruda Rudolf 8) Aleksy Adam 9) Olszewski Józef.

Zadatkowali:

10) Kanczewski Ignacy 11) Nowak Stefan 12) Sadziński Wacław 13) Przybysz Józef 14) Braselini 15) Kanczewski Wincenty 16) Lubawski Franciszek 17) Andrzejewski 18) Niewiadomski Wawrzyniec.

Wszyscy mają się sprowadzić w maju na stały pobyt.

Bez żadnych przechwałek można powiedzieć, że w pierwszym półroczu, bez zbytniej propagandy, zdołaliśmy, prawie po cichu, zebrać sporą garść nabywców, czem nie tak łatwo mogą się pochwalić inne kompanie kolonizacyjne.

Teraz zaludnienie się Zakopanego pójdzie już w szybkim tempie. Początek, który jest zawsze trudny, został już szczęśliwie zrobiony, a zainteresowanie się poszukujących nowej ziemi jest ogromne.

Trudności

Jak w każdej sprawie, tak i w tej natrafiliśmy na specjalnie duże trudności, pochodzące ze strony niesumiennych agentów francuskiej kompanii „Sol nascente", operującej na terenach municypiów Joinville i São Francisco. Wszystko co było możliwe i niemożliwe, wymyślono dla odstraszenia ludzi. Początkowo musiałem po prostu jeździć z ludźmi jako eskorta, tak trudno było przebić się przez mur agentów.

Dla przekładu przypomnę, jakto niejaki Antoni Narloch z pod Porto União, przejechawszy opętane 500 klm koleją do Joinville, dał się tak bardzo nastraszyć agentom, że uciekł z powrotem, nic nie zobaczywszy. Był już pod drzwiami — zląkł się je otworzyć. Podobnie bywało i z wielu innymi. Obecnie mamy z tej strony względny spokój, a i ludzie już się byle czem nie dają zbić z tropu.

Ważne wydarzenia

Oficjalne ogłoszenie o powstaniu nowej kolonii Zakopane, ukazało się z początku września 1937 roku, we wszystkich naszych pismach. Chcę tu zaznaczyć przykrość, jaka nas spotkała ze strony pewnych ludzi, którzy za notatkę informacyjną (żadna reklama), kazali sobie z góry określoną sumę zapłacić. Charakterystyczne.

Druga notatka gazeciarska, to było zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce w dniu 25 października, na którą zebrało się 13 uczestników z najrozmaitszych stron.

Chcę tu sprostować relację jakiegoś reportera, który dając w „Gazecie" sprawozdanie z kazania, zamieścił w nim raczej swoje uwagi, a nie to, co było wówczas mówione. Tłem owego przemówienia było: praca modlitwą. Wszelkie zaś frazesy o „nieklepaniu pacierzy" są wyłącznie wymysłem owego pana reportera.

Następnie w miesiącu listopadzie mieliśmy wizytę p. Adamskiego, dyrekt. Parańskiej Spółki Kolonizacyjnej, który przybył zobaczyć i zbadać tereny Zakopanego. Opinia człowieka fachowego, a częściowo i konkurenta, wypadła jednak bardzo pochlebnie. Wprawdzie dla nas miarodajną jest opinia kolonisty, który kupuje, niemniej jednak pochlebne zdanie p. Adamskiego chcemy zachować we wdzięcznej pamięci.

Po uprzednim ogłoszeniu w pismach i załatwieniu formalności potrzebnych, nastąpiło 12 grudnia poświęcenie nowej kaplicy, na którą to uroczystość zebrało się wyjątkowo dużo ludzi. Kaplica postawiona i urządzona wyłącznie kosztem p. Dra Conti, konstruktora mostów na nowej szosie, jako pomnik pamięci dla zmarłej żony, stosownie do przepisów liturgicznych poświęcona, otrzymała tytuł Św. Gabriela.

Wierzymy, że w tymże miejscu powstanie wkrótce wspaniały kościół parafialny.

Pomoc prasy

Z pism naszych na pierwszym miejscu należy postawić „Gazetę Polską," która bezinteresownie zamieszczała wszelkie wiadomości i reklamę o Zakopanem, dając przy każdej sposobności dowody zainteresowania naszą pracą.

Pozatem „Polska Prawda" również nigdy nie zgłaszała żądań finansowych za umieszczenie informacji o Zakopanem, otrzymując niewielkie zresztą gratyfikacje wyłącznie z naszej dobrej woli.

Organ Rolników także bezinteresownie zamieścił oficjalny komunikat o powstaniu Zakopanego.

Również doszły nas wiadomości z kraju, ujawniające zainteresowanie się nową kolonią.

Wszystkim redakcjom naszych pism wyrażam na tym miejscu serdeczne podziękowanie tak w naszym imieniu jakoteż i w imieniu sprawy, prosząc równocześnie o dalsze życzliwe ustosunkowanie się do Zakopanego.

Jedynie pewien kalendarz w Kurytybie, układając niby „Kronikę Polonii brazylijskiej" za rok ubiegły, nie uznał za potrzebne ani jednym słówkiem wspomnieć o powstaniu Zakopanego. Nie mamy zresztą o to zbyt wielkich pretensji, bo za to nie zapłaciliśmy.

Cena i warunki

Na koniec rzecz najważniejsza, tj. cena. Otóż cena w ubiegłym roku 350$000 za alkier (2 ½ ha. 10 morgów pruskich) została z nowym rokiem podwyższona do 400$000. Przypuszczalnie cena ta utrzyma się przez pierwsze półrocze 1938 roku. Wahania ceny zależą wyłącznie od postępu prac na nowej szosie, i w miarę zbliżania się momentu otwarcia połączenia Kurytyby — Joinville, cena pójdzie coraz wyżej; zwracam uwagę na komunikat prasowy p. gubernatora Parany w tej sprawie. Dlatego prawdopodobnie ceny stałe będą po 1 lipca zniesione, a każdy wypadek sprzedaży będzie się traktować osobno. — Spłata całej ceny kupna obowiązuje w ciągu 4 lat przy rocznym oprocentowaniu 6 od sta. Co do bliższych szczegółów, informować się u podpisanego w Rio Vermelho. Chwilowo najlepszy dojazd przez Joinville, skąd kursuje autobus w poniedziałki, środy i soboty do São João.

Na przyszły rok spodziewamy się osiąść na stałe w pięknym Zakopanem.

Rio Vermelho, Styczeń, 1938

Ze świata — Najważniejsze zdarzenia z tygodnia

Pobrzękiwanie szablą

MUSSOLINI PRZEMAWIAŁ DO FASZYSTÓW

Z okazji 15-lecia organizacji milicji faszystowskiej, Mussolini przemawiał do delegacji, sławiąc dzielność i usługi oddane przez „czarne koszule" w Libii, w Abisynii i w Hiszpanii. Zaznaczył, że faszyści są gotowi do stawienia oporu znacznie większym przeszkodom. Włochy, w przeciągu 16-letniego istnienia faszyzmu szanują cudze interesy, lecz zawsze są gotowe do obrony swej przyszłości. Kończąc, Mussolini zapewnił, że Włochy posiadają dużo broni, a przede wszystkim wielu ludzi, zdolnych do jej użycia.

NA POMOC GEN. FRANCO

Utrzymują, że Mussolini trzyma w pogotowiu 50.000 wojska, doskonale uzbrojonego i zaopatrzonego w artylerię, czołgi i lotnictwo, które ma zamiar wkrótce wysłać na pomoc generałowi Franco.

NIEMCY ZAPRZECZAJĄ POGŁOSKOM

Prasa niemiecka stara się sprostować wieści, krążące o chaotycznym położeniu w Rzeszy, o uwięzieniu generałów i rzekomym odkryciu spisku, mającym na celu złożenie Hitlera z władzy. Dzienniki niemieckie piszą, iż są to pogłoski, których nikt poważny nie może brać na serio.

Pewien dziennik niemiecki powiada: „Na posiedzeniu Reichstagu, dn. 20 lutego „fuhrer" przemówi do świata o wiele wyraźniej, niżby sobie tego wielu ludzi życzyło".

Z dworów królewskich

KRÓL JERZY VI ODWIEDZI INDIE

Gabinet angielski zajmuje się możliwością odwiedzin, jeszcze w tym roku, Indii przez króla Jerzego VI-go. Monarcha angielski przyjął na posłuchaniu margrabiego Zetrand, z którym omawiał tę sprawę.

MAŁŻEŃSTWO KRÓLA ZOGU A WATYKAN

Zostało urzędownie zapowiedziane małżeństwo króla Albanii Zogu, muzułmanina, z węgierską księżniczką Geraldyną Aponyi, katoliczką. Z kół watykańskich zaprzeczają, jakoby Papież dał pozwolenie na to małżeństwo. Małżeństwo kościelne byłoby jedynie możliwe, gdyby król Zogu dał zapewnienie, że dzieci będą wychowywane w wierze katolickiej. Takie zobowiązanie przyjął Borys, król Bułgarii, który nie dotrzymał umowy, przeciw czemu protestowała Stolica Apostolska. Zdaje się, że księżniczka Aponyi wyjdzie za mąż bez upoważnienia Watykanu.

POŁOŻENIE W GRECJI

Rozłam między królem Jerzym, a pierwszym ministrem Metaksasem może doprowadzić do wojny domowej. Król ma za sobą armię, liczącą 80.000 ludzi, gdy Metaksas może liczyć na 2.000 żołnierzy policji cywilnej, która wprawdzie jest pierwszorzędnie uzbrojona, lecz nie będzie mogła walczyć z czterykroć liczniejszym przeciwnikiem.

KRÓL FARUK ROZWIĄZAŁ PARLAMENT

Kłopoty polityczne przerywają miodowe miesiące króla Egiptu Faruka. Manifestacje przeciw premierowi Mustafie El-Nabas Baszy i niemożliwość otrzymania przez jego następcę Mahometa Baszę Mahmund wotum zaufania dla swego gabinetu, zmusiły króla do rozwiązania parlamentu i do rozpisania nowych wyborów.

CHARLIE CHAPLIN, jeden z najsłynniejszych aktorów filmowych, który stworzył słynną postać miejskiego nieboraka w meloniku, z laseczką, w przydługich i opadających spodniach, wykrzywionych trzewikach, których nosy wyginają się ku górze, jak sanie. Amatorzy kin w miastach nie zapomną tej postaci, która jest pamiętna w dziesiątkach odmian kelnera, łazęgi, poszukiwacza złota w Alasce, cyrkowca, szarego człowieka z ulicy amerykańskiej itd. — Na obrazku widzimy posiwiałego już Chaplina, jak zażywa wywczasów w wiejskim spokoju. Do Ameryki przybył on jako biedny emigrant angielski. Dziś ma miliony dolarów, na które złożyły się dochody z filmów, wyświetlanych w całym świecie, nawet między murzynami w Afryce.

Macki przewrotowców

AFERA SZPIEGOWSKA W LONDYNIE

Stanęli przed trybunałem sprawiedliwości w Londynie oskarżeni Glandins, Williams i Walter Manday. Odpowiadali oni za zdradę kraju i złamanie wierności koronie brytyjskiej. Wykradali bardzo ważne plany z arsenału w Wolwich i oddawali je szpiegom sowieckim. Zbrodniarze zostali odkryci przez wywiadowczynię, znaną w świecie policyjnym pod nazwą „Panna X". W celu zdemaskowania szpiegów, za wiadomością ministerium Wojny, „Panna X". wstąpiła do tajnej organizacji, noszącej miano „Przyjaciół Sowietów". Zdobywszy zaufanie tych, których śledziła, otrzymała od nich miejsce pracownicy w towarzystwie przeciwwojennym, do którego należał Glandins. Później zamieszkała w tym samym budynku, w którym Glandins miał pracownię fotograficzną, gdzie dokonywał kopii dokumentów i planów, wykradzionych z arsenału. Wywiadowczyni wtargnęła do mieszkania Glandinsa, gdzie znajdował się plan armaty, 14-calowej, której istnienie zachowywano w zupełnym sekrecie. W czasie aresztowania winnych, znaleziono w nich wielką ilość kopii fotograficznych i dokumentów. Proces obwinionych budzi ogromne zainteresowanie.

KOMUNIŚCI PRZY ROBOCIE

Donoszą z Bułgarii, że komuniści dokonali zamachu na rosjanina, zajadłego przeciwnika komunizmu, który wydawał w Sofii dziennik antysowiecki. Komuniści przesłali mu przez pocztę bombę. W czasie otwierania paczki bomba wybuchła, zabijając jednego rosjanina, a zostali poranieni wybuchem: właściciel dziennika, jego żona i syn dziennikarza.

DOM na sprzedaż w Agua Branca, mun. São Mateus, nadający się do handlu, cena bardzo niska. Interesujący się kupnem zechcą zwrócić się do właściciela w Kurytybie — Bacachery. **Michał Samsonowski.**

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Polonus Hotel

przy ulicy Barão do Rio Branco nr. 378

Przyjmuje na utrzymanie miesięczne jak również i na dniówkę. Cena każdemu przystępna.

Właściciel: Bolesław Mażuchowski

KAŻDY SZANUJĄCY SIĘ KUPIEC

KUPUJE WPROST OD PRODUCENTA

Jeszcze dziś sprowadźcie sobie banany z polskiej plantacji „O PARAIZO"

STEFANA WIERZYŃSKIEGO w Morretes

a zostaniecie obsłużeni jaknajlepiej

Banany powinny być naszym codz. pożywieniem, dają zdrowie i siłę.

Bliższy i dalszy Wschód

UWAŻAJĄ ZDOBYCIE ABISYNII ZA KRADZIEŻ

Różne osobistości angielskie, między którymi figuruje biskup Norman Angell i profesor Gilbert Murray, skierowały do redakcji „Timesa" list, sprzeciwiając się w ostrych słowach uznaniu podboju Abisynii przez Włochów. W liście tym, rzeczone osobistości powiadają: „Jak 50 innych narodów, uznajemy, że Włochy są winne napaści. Możliwe, że nie mogliśmy przeszkodzić zbrodni, lecz to nie upoważnia nas do uznania napadu. Mamy dosyć odwagi, by powiedzieć że ten, który pomaga złodziejowi, jest tak nieuczciwy jak sam sprawca kradzieży. Popierający uznanie zdobyczy oświadczają, że moglibyśmy w zamian za to coś uzyskać. Doradzają nam sposoby używane przez gangsterów północno-amerykańskich. Zresztą nie byłoby korzyści w uznaniu rabunku. Ci co nam to doradzają, są to ci sami, którzy przed rokiem doradzali uznanie generała Franco, utrzymując, że za kilka dni zdobędzie Madryt. A przecież znane nam są olbrzymie trudności, z jakimi walczy obecnie Italia w Abisynii. Różnimy się także z tymi, którzy chcą uznać podbój, gdyż jesteśmy wielkim mocarstwem afrykańskim. Abisynia może stać się dla ludów afrykańskich, jeżeliby mieli walczyć z napastnikiem, znakiem ich praw i ich nadziei. Nasz gest „moralny" może mieć olbrzymie znaczenie w stosunkach z milionami ludzi „kolorowych".

ZABITO 40-STU BOJOWCÓW ARABSKICH

Wojsko angielskie stoczyło zaciętą bitwę z arabami, w Palestynie, koło Jenine. Padło 40 bojowców; anglicy mieli zaledwie kilku rannych. Arabowie podzielili się na trzy oddziały, które usiłują przedrzeć się przez sznur wojsk angielskich.

CHIŃSKI NOWY ROK W S. FRANCISCO

Siedemnaście tysięcy chińczyków, osiadłych w S. Francisco, na zachodnim brzegu Ameryki Północnej, święciło w tych dniach św. Nowego Roku, który jest dla nich największą uroczystością. Tym razem nie było jednak ogni sztucznych, w których chińczycy mają zamiłowanie. Odbyła się tradycyjna procesja ze smokiem lecz bez strzelania i huku. W zamian zbierano datki na ofiary wojny. W ten sposób uzyskano wielką sumę pieniędzy.

W okowach lodów i śniegów

UMIERAJĄ Z GŁODU

Dwustu mieszkańców małej wysepki Rathlin, na północ od Irlandii jest odciętych od trzech tygodni od świata, gdyż szalejące burze nie pozwalają barkom na wyładowanie żywności na tej wyspie zupełnie nieurodzajnej i skalistej. Mieszkańcy wzywają pomocy przez radio, zapowiadając, że jeżeli nie dostaną żywności, wymrą wszyscy z głodu.

UCZENI ROSYJSCY W CIĘŻKIM POŁOŻENIU

Uczeni sowieccy, dokonujący obserwacji pod biegunem, znaleźli się w bardzo ciężkim położeniu. Olbrzymia kra, która służyła im za punkt oparcia, oderwała się i pędzona gwałtownym wiatrem, popłynęła na południe. Zrazu góra ludowa, na której się znajdowali, mierzyła 300 metrów długości na 200 szerokości, lecz obecnie oderwały się od niej pojedyncze bloki lodu i mierzy 50x60. Z Rosji wysłano specjalne statki na pomoc rozbitkom.

KLASZTOR ŚW. BERNARDA

Historyczny klasztor Św. Bernarda w Szwajcarii, dający przytułek zabłąkanym podróżnym w górach, omal nie został zupełnie zmieciony przez lawinę śnieżną, mającą pięćset metrów długości. Słynne psy, odszukujące zasypanych w śnieg podróżnych, pierwsze przeczuły katastrofę, wyjąc nieustannie. Mnisi starali się w pierwszym względzie ratować psy. Wszystkie okna i drzwi zostały zerwane i zniesione na dół. Klasztor ocalał, dzięki swej osobliwej budowie kanciastej. Hotel znajdujący się w pobliżu, został również uszkodzony.

UŻYCIE BAWEŁNY DO BUDOWY DRÓG.

Ano Pearse, technik brytyjski doradza użycie bawełny do rozbudowy gościńców. Zwrócił się on z apelem do wszystkich krajów, uprawiających bawełnę, by poczęły używać tego materiału do budowy dróg. Utrzymuje on, że bawełna egipska jest najodpowiedniejsza do tego celu z powodu długości i odporności włókien.

PARALIŻ DZIECIĘCY W AUSTRALII

W mieście Victoria w Australii grasuje paraliż dziecięcy, w zatrważający sposób. W krótkim przeciągu czasu, zdarzyło się 1.800 wypadków paraliżu, z czego 100 śmiertelnych. Władze powzięły energiczne środki celem zwalczania zarazy.

NAGRODZONA WYTRWAŁOŚĆ

Żołnierz policji w Neapolu, od 25-iu lat kupował bilet loteryjny, o jednej i tej samej liczbie. Wreszcie podczas ostatniego ciągnienia wygrał 125 000 lirów.

Czy masz opłaconą prenumeratę?

Rozporządzenie o politycznych związkach obconarodowych w Paranie

Sekretarz stanowy spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wydał dnia 9 lutego poniższe rozporządzenie dla Szefatury policji, wzbraniające działalności wielkich obconarodowych związków politycznych. Rozporządzenie to podajemy w przekładzie z dziennika „O Dia“ z dn. 10 lutego:

„Sekretarz stanowy Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, po myśli dekretu ustawy federalnej nr. 37 z dnia 2 grudnia 1937, rozwiązującej wszelkie bez wyjątku partie i zrzeszenia polityczne w całej Brazylii, zarządza, aby stanowa Szefatura policji przedsięwzięła środki w zakresie swych uprawnień, celem zamknięcia siedzib i zabronienia działalności wszystkich zagranicznych zrzeszeń politycznych, związanych lub niezwiązanych z organizacjami politycznymi w innych krajach, gdyż funkcjonowanie ich nie jest przez obecne prawa brazylijskie dopuszczalne. Nowy ład państwowy, skoro zniósł stronnictwa narodowe, tem mniej, i to z ważnych powodów, nie może pozwolić na istnienie partii zagranicznych. Niniejszy zakaz obejmuje również organizacje młodzieży obojga płci, które w jakiejkolwiek postaci mogłyby być uważane za oddziały owych partii, tak przez naukę i propagandę zagranicznych programów (doktryn) politycznych, jakoteż przez rozszerzanie uczuć obywatelskich, któreby nie były wyłącznie brazylijskimi.“

Powyższe rozporządzenie obejmuje tylko stan Paranę.

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ W R. G. S.
będzie wydawał własny biuletyn

Nowe Władze Z. Z. P., urzędujące normalnie od 22 stycznia br. uznały konieczność potrzeby wydawania „słowa drukowanego“ któreby — poza korespondencją z Okręgami i Towarzystwami — docierało do szerszych mas Wychodźtwa Riograndeńskiego szczególnie, a do społeczeństwa innych Stanów także — postanowiły wydać Biuletyn Związkowy, regularnie w pierwszej połowie każdego miesiąca.

Wobec tego, Zarząd Związku, dzięki ogromnemu wysiłkowi jego członków i ich ofiarności, postanowił wydać pierwszy numer już w miesiącu lutym b. r., nawiązując ściślejszy kontakt z Kolonją Polską w Rio Grande do Sul.

Biuletyn, poza sprawozdaniami z prac organizacyjnych i administracyjnych Zarządu Z. Z. P., będzie podawać także rozporządzenia rządowe, dekrety dotyczące szkolnictwa, prawa obywatelskiego oraz wszystkich innych, które będą pożyteczne naszemu wychodźcy i o których on stanowczo powinien wiedzieć.

W Biuletynie znajdzie się również miejsce na ważniejsze wiadomości krajowe i zagraniczne — a szczególnie o Polsce — a jeśli społeczeństwo wychodźcze zrozumie potrzebę tego pisma i też go poprze skutecznie, a przezto ulży Zarządowi w jego obywatelskiej pracy, to i wydawnictwo może mieć byt zapewniony i objętość jego stale się rozszerzać będzie.

Ufamy więc, że ta — z wielkim trudem — rozpoczęta nowa faza pracy Zarządu Z. Z. P. znajdzie odpowiedni odgłos w Kolonii Polskiej Riograndeńskiej.

Inż. Stanisław Służyński
Prezes
Stanisław Mazurkiewicz
Sekretarz Generalny

Już nadeszły polskie nożyki do golenia:

Grom - złoty
Grom - extra cienkie
Mem - luksusowe
Mem - extra cienkie

Skład główny: Emiliano & Mazurek São Paulo, Caixa post. 4434 Curityba, caixa post. 111.

Ważne dla Ponta Grossy i okolic

KLINIKA LEKARSKA

DR. ANTONIO RUSSO
B. asystent Kliniki dra Pericles de Mello e Silva

Specjalność: **Choroby kobiece i choroby dróg oddechowych**
Żylaki, wrzody, wysypki, choroby skórne

Konsultorium i mieszkanie: **Rua Santos Dumont, 64 (sobrado)**
PONTA GROSSA
Przyjmuje od godz. 14 do 17 i pół.

Z kol. Warta

Kolonia Warta w Norte do Paraná organizuje się.

Festa „Proclamação da Republica“, która wypadała 15-go listopada, obchodzona była na Warcie 14-go. Dzięki usilnym staraniom p. Jana Dąbskiego, skarbnika Towarzystwa „Jana 3-go Sobieskiego“, oraz paru innych członków Zarządu, festa pomimo wielu przeciwieństw, udała się doskonale.

Uczniowie i uczenice szkolne deklamowały wiersze w języku portugalskim i polskim. Po portugalsku najlepiej powiedział wiersz „A Patria“ Antoś Gołębiewski, a po polsku wspaniale z dużym zacięciem deklamatorskim, powiedział wiersz „Małpa w kąpieli“ Kazik Trianoski. Swietnie była odegraną przez Antosia Gołębiewskiego, Luckę Trianoską jednoaktówka „Marcepanowa odwaga“, tak świetnie, że na sali słyszało się okiaski i zachwyty — ach i och! Doskonale również inscenizowany był wiersz „Dziad i baba“.

Doprawdy, buzia ślicznej babulinki, małej Dąbskiej, pochłonęła dużo pudru, aby z różowej, jakby w Polsce się dziewczynka wychowywała, zrobić ją starą, zmurszałą. Ale wraz ze swym partnerem grała świetnie.

Obchód narodowego, brazylijskiego święta w naszej szkole, zaszczycił bytnością swą miejscowy inspektor, p. Antenor Monteiro, który poprzednio wraz z profesorami z grupo z Londriny, asystował przy egzaminie szkolnym, który się odbył przy końcu listopada.

HELENA WERPACHOWSKA.

Dr. E. Tempski
LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira. Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od do 5. Rezydencja: — rua There Christina 98. Tel. 46.

Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Z MISIONES

Zjazd osadników w Posadas

W najbliższą niedzielę dn. 20. 2 odbędzie się w Posadas zebranie przedstawicieli wszystkich Spółek tytoniowych, funkcjonujących w tamt. osiedlach. Przedmiotem narad jest zorganizowanie wspólnego zbytu tytoniu i bawełny. W łączności z owym zebraniem gospodarczym odbędzie się tegoż dnia w Posadas posiedzenie zarządu Związku Towarzystw Polskich w Misiones, celem omówienia m. i. przyjęcia darowizny terenu w Posadas, pod budowę siedziby Związku.

Polskie filmy

Z końcem stycznia b. r. był wyświetlany w Posadas znany film angielski „Sonata de Medianoche“ z Paderewskim jako postacią czołową. W tymże czasie święcił tu triumfy polski film „Czy Lucyna to dziewczyna“ (Varsovia a media noche), mówiony i śpiewany w języku polskim z napisami po hiszpańsku. Jako główne figury biorą udział w filmie aktorzy: Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i Kazimiera Skalska. Film jest wykonany doskonale i wzbudził zachwyt tak u obcych, jak i (rzecz zrozumiała) u swoich.

„CRUZEIRO“
„SURPRESA“

Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE:

LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23—CURITYBA

SKŁAD MEBLI
SALOMON RICK

W powiększonym składzie wielki wybór mebli, sienników materaców i maszyn do szycia używanych
Gdy przybywacie do Kurytyby, zaglądnijcie zawsze do nas a napewne znajdziecie znakomitą sposobność

Ceny bez konkurencji **Wielki obrót, mały zysk**

Plac Coronel Eneas, 24 (Obok kościoła św. Jakóba) **KURYTYBA PARANÁ**

Baczność! Uwaga!

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID

Ładne meble w polskim stylu

Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 20 proc. i 30 proc. opustu. — Ujrzeć to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej

Meble? — Tylko CASA DAVID

CASA DAVID

Rua S. Francisco nr. 322 — Telefon 1-6-7-1

— 33 —

Uszykowani przed bramą więzienną, z tobołkami na plecach, otoczeni konwojem, po raz pierwszy usłyszeliśmy sakramentalną przestrogę dowódcy konwoju:

»Iść środkiem ulicy, nie rozmawiać, nie rozglądać się na boki, momentalnie spełniać wszystkie polecenia. Przy próbie ucieczki każdego czeka, bez uprzedzenia, kula w łeb«.

Ruszyliśmy na dworzec kolejowy. Okratowane wagony. Znów ciasno i duszno. Pierwszy przystanek etapowy — Orsza — parotygodniowy pobyt znów ze złodziejami i zbójami, potem Witebsk — dłuższy pobyt w takich samych warunkach, dalej — Leningrad (Petersburg), i ztamtąd już bezpośrednio na miejsce przeznaczenia: do obozu sołowieckiego, który w skrócie sowieckim nazywał się »Słon« (sołowieckije łagiera osobawo naznaczenja — obozy sołowieckie o specjalnym przeznaczeniu).

Była już zima.

— 36 —

rzy zmieniają się kolejno; jedni idą do baraku się ogrzać, inni zastępują ich miejsce.

Zjawia się wyższa »władza« — starosta obozu, również więzień. Pozdrawia:

— Zdrawstwuj, karantinnaja rota!

— Zdra!!!

Źle! Za to przez pół godziny bez przerwy kazano nam wrzeszczeć: zdra! Niektórzy zachrypli. Krzyczymy owe »zdra«! nieludzkimi głosami, by nareszcie zadowolić swych przełożonych. Wciąż źle. Widocznie chodzi nie o jakość, lecz o ilość owego »zdra«.

Potem wygłoszono srogie przemówienia, w których zaznaczono, iż jesteśmy w obozie, gdzie pierwszym obowiązkiem każdego z nas będzie sumienna praca, gdzie uchylanie się od takowej będzie surowo karane, gdzie należy bezkrytycznie spełniać zarządzenia władzy itp. więzienne komunały.

A potem — znów »zdra«, znów »odlicz«! — i tak do wieczora.

W baraku

Nareszcie przemarzniętym, wygłodzonym i przemęczonym pozwolono wygrzebać ze śniegu swe rzeczy i wejść do baraku.

Stłoczona masa ludzka pędem rzuciła się do lokalu, zajmując miejsca na pryczach. Pomimo to, że prycze były piętrowe, miejsc nie starczyło.

— 37 —

Komendant i jego pomocnicy (wszyscy również więźniowie) interweniują: układają nas ciasno, jednego przy drugim, pomagają sobie kopnięciami opornych butem. Leżymy bokiem, nie mogąc się poruszyć. Obrócenie się na drug bok może być dokonane tylko wspólnie, po porozumieniu się z najbliższymi sąsiadami.

Niektórzy pospełzali z pryczy i, grzejąc się przy żelaznych piecykach, ogrzewających szopę, konsumowali przywiezione ze sobą produkty. — Wszyscy tęsknili do wrzątku (gorąca woda), lecz wrzątek dostaliśmy nierychło i w zbyt ograniczonej ilości, gdyż wyspa Popowska nie posiada własnej wody, przywożą ją w beczkach z odległej o dziesięć kilometrów Kiemi. Za czajnik wrzątku płacono po kilka rubli, co w r. 1928 stanowiło poważną kwotę.

Byliśmy tak zmęczeni, że wkrótce wszyscyśmy prawie usnęli na swych pryczach snem kamiennym.

Na robotę

Wtem w nocy zbudzono nas: na robotę!

Co za licho! Na jaką robotę? Zrywamy się chyżo, bo kopnięcia nie szczędzą ociągających się. Wypędzają nas z baraku na śnieg. Jasna, mroźna, gwiaździsta noc polarna. Po niebie śmigają jakieś jasne obłoczki mgławicowe. Gnie jeden, wnet pojawia się w innym miejscu drugi.

— 40 —

inwalidzi, opierając się na kiju, odpoczywając co parę kilometrów, wycierając zmarzniętą rękawicą spocone — pomimo mrozu — czoło.

Sioła karelskie

Sioła (duże wsie) karelskie są oddalone jedno od drugiego mniej więcej o trzydzieści kilometrów. Jest to przestrzeń, którą winniśmy byli przebyć w ciągu dnia, by znaleźć nocleg pod dachem rybackim. Ludność bowiem tutejsza składa się przeważnie z rybaków. Chleb, jarzyny nawet — są to produkty importu; naturalne bogactwa kraju — to ryby, których morze Białe dostarcza w obfitości. Chłopi karelscy w owe czasy byli zamożni, bowiem nie znali jeszcze kołchozów. Duże, liczące parę tysięcy nieraz mieszkańców, sioła były zabudowane piętrowymi, drewnianymi domkami, niebielonymi coprawda, lecz czysto utrzymanymi, czsalowanymi deskami, krytymi gontem. Paromiesięczny letni połów ryb pozwalał im na długie zimowe wywczasy, pieniądze bowiem za sprzedane ryby wystarczały na wszystko najniezbędniejsze, czego surowa przyroda północy nie mogła dać tamtejszym mieszkańcom.

Szedłem ostatni. Wszyscy towarzysze moi wraz z konwojem już dawno mnie wyprzedzili. Zresztą po co miałem się spieszyć? By prędzej trafić przed ciepły piec w izbie karelskiej, gdzie czekają na mnie obojętne spojrzenia spółtowarzyszy, obce obli-

List do młodzieży

Jednym z najgłośniejszych dziennikarzy współczesnej Polski jest bezwątpienia Melchior Wańkowicz, mający za sobą szereg barwnych i głęboko ujętych opisów i wspomnień z kresów północnych i wschodnich Rzeczypospolitej. Ostatnio Wańkowicz wrócił z objazdu po Centralnym Okręgu Przemysłowym i dał szereg obrazów budzącej się nowej, przemysłowej Polski w tygodniku „Naród i Państwo". Na zakończenie opisu skierował on poniższy list do młodzieży, który jest wart przeczytania i przemyślenia także z tej strony równika.

„Myślę — pisze autor — o tych młodych oczach, które oglądały przywiezione przeze mnie wykresy, o młodych uszach, które chciwie słuchały wieści o nowej Polsce.

Przyszedł do mnie akademik, studiujący prawo i zapytywał, czy postępuje słusznie, czy właściwie nie powinien by teraz, natychmiast, zaraz wstąpić na Politechnikę.

Może młodzież w Polsce przejdzie przez kult inżyniera. Ten kult przydałby się narodowi, któremu tak długo nie danym było żyć konkretami

Dlatego nie mogę skończyć tej pracy, nie myśląc o młodzieży. Kiedy do nich mówiłem, kiedy nawet mówiłem do dziewcząt w gimnazjach, — widziałem jak pełne rumieńców i życia są te wiadomości o ich nowej Ojczyźnie, jak język, którym się o nich mówi, emocjonuje nie mniej, niż opowiadania o Emilii Plater i o Pustowójtównie.

I tu dochodzimy do sedna porozumienia z młodzieżą.

Ta młodzież nieraz zazdrości nam, że żyliśmy w ciekawszej epoce. Że wszystko „już się stało", a im pozostało tylko trawienie, urządzanie się, które im się wydaje równoznaczne z wegetacją.

Pamiętam, że to samo myślałem o życiu ojca, powstańca i zesłańca; a okazało się, że to raczej ojciec mnie mógłby pozazdrościć epoki, w której mi żyć wypadło.

Młodzież powinna zrozumieć, że i ich epoka będzie wspanialsza, ciekawsza, barwniejsza, niż nasza.

Jest jedno wielkie zagadnienie dla każdej młodości: poczuć się w rytmie epoki, która idzie, w samym środku nurtu, który płynie.

Iluż ludzi teraz, patrząc wstecz, żałuje, że nie było w ogniu walk o Niepodległość. Nie tylko dlatego, że okazało się, że to stworzyło „karierę". Ale i dlatego, że przewalił się obok ich młodości wodospad zdarzeń, a oni leżeli z boku na piaseczku, jak puste muszle — dotąd leżą, jak leżeli.

Otóż koło każdego w młodości przechodzi tramwaj właściwy. Chwila wahania — tramwaj pojedzie — nie wsiadłeś — nie wróci.

Niewątpliwie nie wsiądziesz, gdy będziesz zazdrościć przeszłości a nie złapiesz smaku chwili. Mów: moja młodość jest wspaniała. Nie zmarnuję ani jednej jej chwili.

Ta praca - to znak dla ciebie — to szyld z numerem na tramwaju, który przechodzi przez twoją młodość.

Młody inżynierze, młody techniku, monterze, ekonomisto, kalkulatorze...

Kiedy już zbudujecie tę nową Polskę, o której my, stare dziady, nie będziemy wiedzieli, czy się ją jada nożem, czy widelcem — nie wbijcie się w zarozumiałość, nie zapomnijcie o jednym, co było zdobyczą naszej epoki. Bo wszak cały sens w tym, by budowy nie poczynać od nowa, by stała na przemyśleniach i doświadczeniach poprzedników.

Nie zapominajcie więc — o człowieku.

Trzy rzeczy powinny stanowić o postępie: przyroda, kapitał, praca. Tak nas uczyli i zapewne tak i was uczą.

Kapitału mamy najmniej, rąk do pracy najwięcej. Stąd kult kapitału i pogarda dla pracy i dla jej miernika... czasu.

Patrzcie na nasze biura, w których surowo jest normowane zużycie stalówek, papieru, obliczane skrupulatnie wyjazdy, uciążliwie formalizowane wydatki.

Bo to kapitał, którego nam brak.

Ale zobaczcie, jak w tychże biurach za nic się ma czas ludzki. Marnowany na niepotrzebnych konferencjach, uzgadnianiach, niepunktualnościach, oczekiwaniach, ponownych przerabianiach nie obmyślonych decyzyj.

Bo rąk do pracy — również i urzędników, jest za dużo.

Widzimy, że wiele uposażonych przez przyrodę krajów nie ma swego miejsca na świecie przez złą gospodarkę człowiekiem; widzimy jak inne kraje, ubogie z natury, stworzyły dobrobyt wolą ludzką.

W Polsce przeszliśmy erę poniewierania człowiekiem, z której nie wyszliśmy jeszcze. Szukajcie samorządów — nie ma ich w Polsce.

Zapewne przejściowo było tak trzeba. Ale gdybyście wy, przejmujący Polskę, poszli tym tropem i drugie pokolenie z rzędu rządziło w atmosferze pomiatania pracą i człowiekiem — to by już wyryło na dziejach narodu rysy niezgładzone.

Zdawałoby się — za wcześnie o tym mówić, kiedy Centralny Okręg Przemysłowy ząbkuje zaledwie. Ale przecież może nam się zdawać, że idzie on wzorami totalnymi. Więc niech nas nie olśnią ognie pieców Martinowskich tak, byśmy nie widzieli nic poza tym.

C. O. P. ma wyzwolić, a nie poniżyć człowieka. Tam wszędzie, gdzie gospodarka jest ekstensywna — za nic się ceni czas ludzki. C. O. P. ma uintensywnić polską gospodarkę.

Zaprosiłem was—kończy Wańkowicz — do tramwaju przechodzącego koło waszej młodości. Niech wolno będzie myśleć autorowi, że ten i ów usłucha zaproszenia i wsiądzie. I pomyślałem, że dla takiego nie dość było wskazać przystanek — ale i uświadomić o punkcie dojazdowym".

BÓLE GŁOWY — usuwają natychmiast polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO-NERVOSIN)

Generał Stanisław Skwarczyński
nowy szef polityczny w Polsce

Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym mym słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika płk. Adama Koca, dziękując mu w imieniu całego Obozu za jego pracę a przede wszystkim z głębi jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach obozu cechą niepospolitej wartości.

Witam wszystmoich obecnych współpracowników, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni, pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem — wprost do celu.

Wskazaniem naszym pozostają nadal pisma, czyny i życie całe Marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy Marszałka Rydza Śmigłego, zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa i dźwigania Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego, ogłoszona przez płk. Adama Koca dnia 21 lutego ub. r.

Żadne istotne zmiany nie zachodzą.

Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei Zjednoczenia Narodowego oddaję.

Przystępuję z zapałem do pracy, której doniosłość mnie porywa. Chcę, aby zapał ten udzielił się mym kolegom-współpracownikom i szeregom organizacyjnym.

Cel naszej pracy jest wielki i rzetelny. Jeśli praca ta, po męsku wytrwała, trwać będzie naprzód nurtem głębokim a nieustępliwym — wszystko co żywe i dzielne w narodzie pójdzie z nami.

ST. SKWARCZYŃSKI.

Zorza Polarna nad Polską

(PAT.) Niezwykle ciekawe i rzadkie zjawisko można było obserwować 26 stycznia nad Warszawą, całą Polską i niemal całą Europą. Mianowicie zorzę polarną Czerwona, wspaniała łuna świeciła na niebie tak silnie, jak gdybyśmy się znajdowali w pobliżu bieguna. Zorza polarna jest bowiem zjawiskiem, które meteorologia określa jako najczęstsze i najjaśniejsze w sferze polarnej. Powstaje ona na wysokości 80 do 100 klm. a więc już ponad właściwą atmosferą, w stratosferze. Przyczyną jej jest pobudzanie cząsteczek gazów przez elektrony, wysyłane ze słońca. Źródłem więc zorzy polarnej jest słońce. Pole magnetyczne ziemi skierowuje owe rozżarzone cząsteczki gazów w pobliże biegunów magnetycznych, i dlatego w tych okolicach zjawisko zorzy polarnej jest najczęstsze. Gdy z jakichś przyczyn żarzenie cząsteczek gazów jest silniejsze niż zwykle, zorza jest jaskrawsza tak, że widać ją na tysiące kilometrów od bieguna.

W Warszawie, dopiero po północy, na tle zupełnie pogodnego nieba po częściowym zgaszeniu świateł miejskich, zjawisko mogło być obserwowane w całej okazałości. Północną stronę nieba raz po raz przecinały ogniste, chwilami mocno rubinowe, to znów jasno czerwone smugi zorzy, wachlarzowato wychodzące z pod północnego horyzontu. Jednocześnie dwa mocno zabarwione płaty, jak gdyby obłoki, zapaliły się po obu stronach gwiazdy polarnej, na przemian gasnąc, to znów przybierając na silnym blasku. Podczas największego nasilenia zjawiska, o godz. 1.40, pomiędzy tymi dwoma obłokami, przesuwały się od lewej ku prawej stronie, jak gdyby światła reflektorów jasne, białosrebrzyste promienie. Przez cały czas trwania zorzy, północną krawędź horyzontu zalegała mglista, błękitnosrebrna poświata. Całość zjawiska sprawiała nadzwyczajne wrażenie przepięknej gry kolorów. Znikło ono około godz. 2.30.

Na prowincji, szczególnie wśród wiejskiego ludu zjawisko to wywołało zrozumiałe wrażenie. Wyległe tłumy ludności obserwowały z zaciekawieniem a często i z lękiem. Zabobonniejsi mieszkańcy dalszych wsi poczęli dopatrywać się w zjawisku zapowiedzi zbliżających się nieszczęść. W wielu miejscowościach bito w dzwony i alarmowano o domniemanym pożarze rykiem syren fabrycznych. Nawet w Krakowie straż ogniowa przez dłuższy czas poszukiwała napróżno miejsca pożaru. Dopiero obserwatorium astronomiczne wyjaśniło prawdziwą przyczynę łuny.

Polecaj „Gazetę" Przyjaciołom

Wprowadzają nas do jakiegoś czworoboku przed jednym z baraków, otoczonego drutem kolczastym. U bramy budka szyldwacha. Rzeczy kazano złożyć pod ścianą budynku. Rozlega się wojskowa komenda:

— Od prawego odlicz!

Nie idzie to nam zbyt dobrze. Dzwoniąc zębami z zimna, wykrzykujemy chrypłymi głosami:

— Pierwszy!

Drugi!

— Trzeci! itd.

— Źle! Z początku — jeszcze raz: pierwszy! drugi! trzeci!...

Pouczają nas, że na powitanie: »Zdrawstwuj, karantinnaja rota!« (Cześć, drużyno na kwarantannie) — winniśmy odpowiedzieć zgodnie, jak jeden mąż:

— Zdra!!!

Wykrzykujemy owe: »Zdra«! Źle! Jeszcze raz. Źle! — niezgodnie, — ktoś się spóźnił. Znów: »zdra!« Znów źle. Ktoś wrzasnął za wcześnie. Okazuje się, że po wysłuchaniu powitania należy nabrać w płuca powietrze, wytrzymać dwusekundową pauzę, a dopiero wtedy...

Jeszcze raz. Jeszcze źle. A potem znów: odlicz! A potem znów: zdra! Nogi skostniały od zimna. Uszy marzną. Twarze brodatych chłopów pokryły się soplami lodu. Tobołki nasze zniknęły już pod warstwą wciąż padającego śniegu. Nasi instrukto-

— 35 —

WYSPA POPOWSKA.

Przybycie do obozu

Po trzech dobach podróży z Leningradu pociąg wolno się zbliżał do stacji Kiemi, murmańskiego węzła kolei żelaznej.

Co tam nas czeka? Jakie warunki? Praca? Lecz jaka praca? Czy będziemy w więzieniu pod kluczem, czy będziemy mieli możność swobodnego poruszania się?

Nikt z nas nic nie wiedział.

Przez okna widzieliśmy jakieś składy drzewa, stosy ułożonych desek — produkcja znajdujących się gdzieś w pobliżu tartaków, jakieś postacie w szarym stroju. Czy to są nasi przyszli towarzysze — katorżnicy?

Pociąg stanął. Komenda: wychodzić z wagonów! Dźwigając na plecach tobołki, wychodzimy na tor kolejowy.

Ostry północny wiatr kręci śniegiem.

Poranek.

Prowadzą nas. Dwa kilometry drogi. Druty kolczaste. Szare niebo, szare morze, zlewające się z niebem na szarym horyzoncie. Drewniane szopy. To baraki, to nasze przyszłe mieszkanie. Jesteśmy na tzw. wyspie Popowskiej, połączonej z lądem tamą. Wiatr, kręcący kurzawę śniegu, ogałaca skalny grunt, pozbawiony wszelkich śladów roślinności.

— 36 —

Łaźnia

Pewnego dnia popędzono nas do łaźni. Tam wydano nam po dwa małe szafliki ciepłej wody: jeden morskiej drugi — rzecznej i po kawałku mydła. To nam powinno było starczyć. Ci, co nie wiedzieli, że ilość wody jest ściśle ograniczona, nie mogli zmyć z siebie mydła. Wszystko się odbywało w niepomiernej ciasnocie z towarzyszeniem nieodmiennych przekleństw rosyjskich.

Dalsza podróż

Po dwóch tygodniach owej „kwarantanny" w zawszonych i zapluskwionych barakach kilkudziesięciu więźniów popędzono z tłomokami na dworzec kolejowy. W ich liczbie był i piszący te słowa.

Pociągiem przybyliśmy do miasteczka Soroka, skąd dalej ruszyliśmy piechotą, zdążając ku wyspie Miah. odległej od Soroki o 85 kilometrów.

Bliżej nas czterdziestu dwóch więźniów. Konwój składał się z trzech żołnierzy. Długim szeregiem, gęsiego, rozciągał się nasz pochód. Przodem ruszyli młodzi i silniejsi, spiesząc, by co prędzej dotrzeć do upragnionego popasu we wsi karelskiej, dalej jechały sanie, naładowane naszymi tłomokami i kuferkami, następnie szedł konwój, a w końcu — niepokojący przez nikogo, bez żadnego dozoru szli ci, którym najcięższej dawała się podróż na piechotę wśród śniegów północy: starcy, chorzy,

— 39 —

Łaźnia

Pewnego dnia popędzono nas do łaźni. Tam wydano nam po dwa małe szafliki ciepłej wody: jeden morskiej drugi — rzecznej i po kawałku mydła. To nam powinno było starczyć. Ci, co nie wiedzieli, że ilość wody jest ściśle ograniczona, nie mogli zmyć z siebie mydła. Wszystko się odbywało w niepomiernej ciasnocie z towarzyszeniem nieodmiennych przekleństw rosyjskich.

Dalsza podróż

Po dwóch tygodniach owej „kwarantanny" w zawszonych i zapluskwionych barakach kilkudziesięciu więźniów popędzono z tłomokami na dworzec kolejowy. W ich liczbie był i piszący te słowa.

Pociągiem przybyliśmy do miasteczka Soroka, skąd dalej ruszyliśmy piechotą, zdążając ku wyspie Miah. odległej od Soroki o 85 kilometrów.

Bliżej nas czterdziestu dwóch więźniów. Konwój składał się z trzech żołnierzy. Długim szeregiem, gęsiego, rozciągał się nasz pochód. Przodem ruszyli młodzi i silniejsi, spiesząc, by co prędzej dotrzeć do upragnionego popasu we wsi karelskiej, dalej jechały sanie, naładowane naszymi tłomokami i kuferkami, następnie szedł konwój, a w końcu — niepokojący przez nikogo, bez żadnego dozoru szli ci, którym najcięższej dawała się podróż na piechotę wśród śniegów północy: starcy, chorzy,

— 38 —

To znów migają po niebie jakieś smugi świetlne. Zda się, że jesteśmy świadkami powstania nowych światów. To niebo rozjaśnia zorza północna.

Idziemy torem kolejowym, po którego obu bokach wznoszą się śnieżne zaspy. W dali oczekują nas platformy towarowe naładowane deskami. Dano nam za zadanie przesunąć je po torze kolejowym o parę kilometrów w stronę stacji. Wczepieni jak mrówki w koła, w bufory, w wystające deski, pchamy przed siebie ciężkie platformy. Ktoś ze świeżego nasypu runął pod koła. Krzyk rozdziera powietrze, potem przekleństwa, potem znów cisza, wśród której słychać tylko ciężki oddech naprężających swe mięśnie kilkudziesięciu ludzi.

Ten, co runął z nasypu pod koła platformy, szczęśliwie wyłazi z pod nóg posuwających się towarzyszy.

Otrzepuje śnieg z odzieży.

— No, ty tam! Nie zostawać! Doganiać!

Nazajutrz przybyli do naszego baraku lekarze (więźniowie) celem zbadania nas pod względem zdolności do pracy fizycznej i podzielenia na odpowiednie kategorie. Stanęliśmy półobnażeni, oczekując swej kolei. Pomimo to, że oględziny lekarskie odbywały się z nadzwyczajną szybkością, procedura powyższa, ze względu na pokaźną ilość więźniów, zajęła pół dnia. A w nocy — nie zważając na kategorie — znów wszyscy do przesuwania na torze kolejowym naładowanych wagonów.

Air France

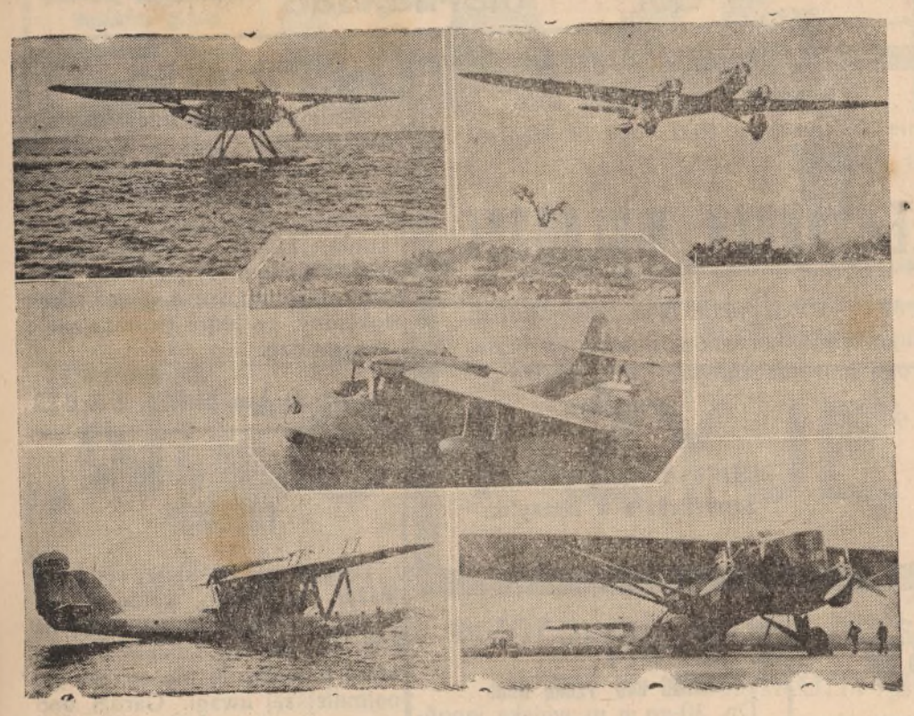

Listy, oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie W kierunku Południa aż do Peru W PONIEDZIAŁKI: do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Europy i Azji: W PIĄTKI: do g. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej

Informacji udziela Agent Główny na stan Paraná: **THEOPHILO G. VIDAL** Rua B. do Rio Branco, 195-209, Tel. 538 Caixa post. 132, Kurytyba

Dla gospodyń

PIECZONY SER I RYŻ

Trzy filiżanki ryżu ugotowanego; 1 i pół filiżanki utartego sera; pół łyżeczki soli; mleko i utarty chleb. Wysmarować blachę masłem i ułożyć ryż na spód, poprószyć serem, pokłaść kawałki masła, posolić, powtórzyć aż wyjdzie wszystek ser i ryż. Po czym dodać mleka do pół głębokości ryżu, poprószyć tartym chlebem. Wstawić do pieca na 20 minut aż się rozpuści i tarty chleb się zrumieni.

MIGDAŁOWE CIASTKA

2/3 garnuszka masła 1 garnuszek cukru brunatnego, 1 jajko. 1/2 łyżeczki ekstraktu migdałowego 1/2 garnuszka słodkich migdałów, 2 garnuszki mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Zmieszać masło z cukrem i dodać dobrze ubite jajko. Dodać ekstraktu i migdały, zmielone na maszynce. Przesiać mąkę przed odmierzeniem, potem jeszcze raz przesiać z proszkiem i wyrobić dobrze.

Brać ciasto po kawałku wielkości orzecha włoskiego, zwijać w małe kulki, kłaść na blasze dobrze wysmarowanej i spłaszczyć. — Na wierzch można włożyć po kawałeczku migdała i piec w gorącym piecu przez 10 minut.

CIASTA CUKROWE

Dwa jajka, dwie filiżanki cukru, filiżankę masła na pół ze smalcem, filiżankę kwaśnego mleka, łyżeczkę sody, dwie łyżeczki proszku do pieczenia, nieco ekstraktu dla zapachu i tyle mąki, aby ciasto można było wałkować. Rozwałkować na grubość palca i upiec w blasze.

NIE DAWAJCIE DZIECIOM WÓDKI!

NEVRALGJE, BOLE REUMATYCZNE usuwają nieszkodliwe dla zdrowia polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO-NERVOSIN).

DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Emiliano Perneta Róg ul. Brig. Franco, 1985 Kurytyba — Paraná

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.

„NOVO ATHENEU"

r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

YANTOL

czyści krew i wzmacnia organizm

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych

W Wenceslau Braz

jest na sprzedaż szakier 8 i pół alkra, w odległości 1 kilometra od miasta (stacja kolejowa) z dwoma domami mieszkalnymi, krytymi dachówką. Kilka tysięcy drzewek kawy, która już rodzi, duży obszar abacaxi i innych drzew owocowych. Informacje na miejscu. — Bronisław Petla, WENCESLAU BRAZ, Ramal Paranapanema. Parana.

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna

Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.

MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. LUDWIK WOLSKI

ADWOKAT

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce

Rua Brigadeiro Franco, 1488. KURYTYBA.

CAFE CURY

PALENIE i MIELENIE KAWY

Viuva Paiva Filhos

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA".

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Paraná

Pogadanki o zdrowiu

Czosnek a zdrowie

Czosnek jako przyprawa do potraw jest bardzo rozpowszechniony w południowej Europie, a także jest w powszechnym użyciu u ludności żydowskiej, dla której jest jednym z czynników przeciwdziałających wymieraniu tej ludności w miastach.

Już w głębokiej starożytności czosnek był stosowany jako środek leczniczy i leczniczo - zapobiegawczy. W Egipcie obficie nim karmiono robotników przy budowie piramid dla zabezpieczenia ich od chorób zakaźnych. Leczył nim Hipokrates. Czosnek był bardzo lubianym środkiem leczniczym przez Hellenów i Rzymian.

W starych zielnikach polskich z 17-go wieku przypisują czosnkowi bardzo obszerne działanie lecznicze. Przy pojawianiu się cholery azjatyckiej w Europie czosnek był stosowany jako środek leczniczy, a głównie jako zapobiegawczy.

Żywy i namiętny temperament południowych Francuzów i Gaskończyków powszechnie jest przypisywany bardzo rozpowszechnionemu w tych okolicach spożywaniu czosnku w znacznych ilościach. To samo się odnosi i do Arabów północnej Afryki. Bardzo często spotykane na wschodzie wypadki długowieczności, przekraczającej częstokroć setkę lat, przypisują działaniu spożycia czosnku.

W ostatnich kilku latach nauka zwróciła uwagę na lecznicze własności czosnku, który dotąd w wielu krajach był i jest bardzo rozpowszechnionym lekiem ludowym. Działanie czosnku przy różnych chorobach poddano dokładnym obserwacjom w szpitalach oraz zbadano skład czosnku i oddziaływanie lecznicze poszczególnych jego składników. Głównym składnikiem leczniczo-czynnym jest olejek lotny czosnkowy, który zawiera około 15 procent organicznie związanej siarki.

Ogólnie w lecznictwie czosnek ma zastosowanie bardzo obszerne. Przetwory czosnku są skutecznym lekiem przeciwko grypie. Stosuje się czosnek z pożytkiem przy różnych cierpieniach przewodu pokarmowego, przy chorobach płuc, jako to przewlekłe zapalenie oskrzeli, gruźlica itp. — Czosnek posiada także bardzo wybitne działanie odkażające i czerwiopędne, lecz najważniejsze w lecznictwie zastosowanie ma on przy leczeniu sklerozy.

Dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na kupno drogich soków czosnkowych, przez niektórych autorów nazywanych eliksirem życia, ze względu na oczyszczające działanie w kanale pokarmowym, najprostszym zastosowaniem czosnku będzie spożywanie codzień przy kolacji dwóch lub trzech drobno uszatkowanych ząbków czosnku z niewielką ilością (około szklanki) kwaśnego mleka.

Lourenço Opszyński

Zakład szewski w Castro

ul. Dr. Jorge Xavier nr. 56

Gotowe obuwie wszystkich gatunków, naprawy, zlecenia z dalszych kolonii.

Robota gwarantowana ceny przystępne

Poleca się Szan. Rodakom

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel: Marcin Jaruga

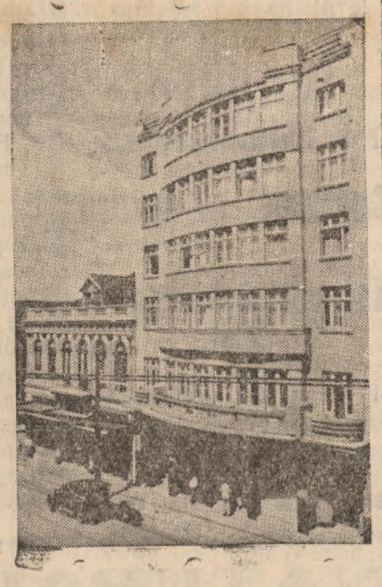

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY

BALSAM Sta Helena

Wesoły Kącik

„Dobrobyt" w Sowietach

Stalin chciał się pewnego razu przekonać o położeniu chłopów w Sowietach. Wyjechał więc do pewnej małej gminy i tam, spotkawszy na drodze jednego z chłopów, wdał się z nim w rozmowę.

— Jak wam się powodzi, towarzyszu?

— Nie najgorzej ojczulku komisarzu...

— Lepiej niż dawniej?

— Lepiej... nie lepiej, ojczulku komisarzu. Popatrzcie jeno. Dawniej miałem dwie koszule i dwie pary spodni — a teraz tylko jedną.

— Ależ, towarzyszu — rzecze na to Stalin. — Pamiętajcie, że dobrobyt nie zależy od ilości koszul. Słyszeliście może, że w Afryce była wojna? (Mowa tu o wojnie włosko-etiopskiej). Tam murzyni nie noszą wogóle ani spodni, ani nawet koszuli!...

Chłop popatrzył zdumiony na Stalina i tak się go spytał:

— Ani spodni, ani koszuli? To tam tak długo panuje bolszewizm?

Szczera przyjaciółka

— Była u mnie wczoraj Marcelka i siedziała całe popołudnie.

— Rozmawiałyście pewnie o... głupstwach?

— O tak, moja droga. Przez cały czas mówiłyśmy o tobie.

Rozmowa małżeńska

— Gdzieś był wczoraj? — pyta ona.

— A umiesz milczeć?

— Jak grób.

— W takim razie milcz i nie pytaj się.

W sądzie.

Sędzia: — Czy oskarżony nazwał pana osłem?

Oskarżony: — Nie, panie sędzio, powiedział dość ogólnikowo: bydlę.

Zaprzysiężony tłómacz publiczny

J. GELBERT

Rua Pedro Ivo, 211

Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

NADESŁANE

(Za dział ten Redakcja nie odpowiada)

Deklaracja

Antoni Amplewski, pierwszy Skarbnik Tow. Tadeusz Kościuszko-Łączność i Zgoda podaje do wiadomości Sz. Członkom, że jego zastępcą jest pan Józef Sikorski.

Antoni Amplewski

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.

Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. W ZPOK ulica Vicente Machado Villa Ema udziela porad dla niezamożnych kobiet i dzieci w piątki i soboty od 10 do 11,30 Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5$000

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteka Minerwa). **Rezydencja:** Praça Senador Corêa, 4.

Dr. Carlos Heller

z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.

Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.

Telefony: Konsultorjum 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.

Konsultorjum: Praça Zacharias, 622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua 7 de Setembro 3775 Tel. 2—8—9.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914"

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1.)—Krew czystą, wolną po wszelkiej nieczystości i dobry stan zdrowia.

2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.

3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.

5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu etu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914", a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

DENTYŚCI

Dyplomowany Lekarz Dentysta

J. Furmaniak SCHMITDINGEROWA

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.

Rua Paula Gomes, 218

Przyjmuje od godz, 8—12 i od 1—5 popoł.

Dyplomowany dentysta J. Campelli Filho

KONSULTORJUM: Rua Emiliano Pernetta, 97 (naprzeciwko Szkoły Normalnej) PORADY od 9—11 i od 1—6

Marja Kryńska

Dyplomowany Lekarz-dentysta

przyjmuje od 1 do 6 pop.

Ul. Ebano Pereira nr. 356

Telefon 1-2-8-8

Lysoform Bruto

jest przyjacielem domu

1. Jako nowoczesny środek dezynfekcyjny.
2. Nie plami, nie żre ani nie jest trujący.
3. Kosztuje najtaniej.

50 gramów w litrze wody wystarczy na zupełną dezynfekcję przy koszcie zaledwie 300 rejsów

Spróbuj dziś jeszcze

O prospekty i informacje zwróć się do Reprezentanta pod adresem:

ROMANO MATTIOLI

Caixa Postal, 354

KURYTYBA

Sprzedaż we wszystkich aptekach

„A BRANDINA"

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA"

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304 Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891.
Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

Wielka wycieczka do Affonso Penna

W niedzielę dn. 20 lutego r. b. odbędzie się wycieczka z Kurytyby do Affonso Penna, zorganizowana staraniem Centr. Związku Polaków i Związku Rolników.

Celem wycieczki jest manifestacyjne wzięcie udziału w uroczystości przekazania otrzymanych z Polski rasowych krów Zawodowemu Związkowi Rolników przez delegatów Związku Hodowców Małopolskich pp. Dyr. Twardzickiego, Kapuścińskiego i Filusa.

Uroczystość, która będzie filmowana, zaszczyci obecnością Pan Interwentor Manoel Ribas, Konsul Gen. R. P. Józef Gieburowski, władze stanowe, municypalne i t. p.

Wycieczkowicze będą mieli do dyspozycji w obydwie strony wygodny autobus. Zbiórka na Praça Tiradentes przy stacji autobusowej o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Gł. CZP. – Carlos de Carvalho, 227 od godz. 9-12 i 1-4 pp.

Ceny przejazdu zniżone.—Po uroczystości szuraskada!

Wycieczka do Affonso Penna, to miła rozrywka i zdrowy wypoczynek!

O polskich krowach

Polskie krowy przybyły do Kurytyby dn. 8 lutego popołudniu pociągiem z Paranagua. Na dworcu załadowano stado na trzy wozy ciężarowe (kaminiony), które powiozły je do mostu na Iguasu: stąd przeprowadzono bydło do gospodarstwa p. Franciszka Ćwikły w Affonso Pena, gdzie znajduje się obora, wzniesiona specjalnie na pomieszczenie transportu, zapowiedzianego już od dłuższego czasu.

Nadeszłe sztuki nie zawiodły oczekiwań, a zainteresowanie było duże. Podziwiano je w porcie, po stacjach kolejowych i w Kurytybie. W Affonso Penna ucieszono się szczerze. Wszystkie sztuki w jaknajlepszym stanie zdrowia, jakby nie miały za sobą półtora miesięcznej podróży po dalekich lądach i morzach. Bydło ładne, kształtne, maść czerwona, łagodne, spokojne.

Jest go 14 sztuk. Z Polski wysłano 10 krów i jałówek oraz dwa rozpłodniki; na morzu przybyły dwa cielęta, dalsze ocielenia oczekiwane.

Złożył nam wizytę inż. Tadeusz Twardzicki, inspektor hodowlany, w towarzystwie kierownika Związku Rolników inż. Kruszewskiego. Pan Twardzicki, który z ramienia starokrajowych intytucyj rolniczych czuwa nad procesem aklimatyzacyjnym stada rasowego w Paranie, udzielił nam chętnie wiadomości o podróży bydła i o stanie gospodarki hodowlanej w Polsce.

Czerwona rasa ma szereg wybitnych zalet, które sprawiają, że dziś stanowi ona 3/5 stanu bydła rogatego w Polsce. Jest ona odporną przeciw chorobom i jest mało wymagającą. Wysoki procent tłuszczu w mleku sprawia, że krowy nadają się specjalnie do gospodarstw, które chcą produkować masło.

Wraz z transportem przybyło też kompletne urządzenie mleczarskie. Celem ułatwienia bydłu przejścia z paszy polskiej na parańską, przywieziono też stosowną paszy z Europy, do której będzie się stopniowo dodawało coraz więcej paszy tutejszej. Oprócz p. Twardzickiego towarzyszą transportowi weterynarz oraz technik do obsługi.

O zainteresowaniu hodowców południowo - amerykańskich dla polskiego bydła świadczy fakt, że inż. Twardzicki otrzymał zapytanie pocztą powietrzną z Bogoty, stolicy republiki Kolumbii, od tamtejszego związku hodowców. Podczas postoju okrętu w Santos, przybył na pokład delegat stanowego sekretariatu rolnictwa z S. Paulo i był mile zdziwiony doskonałym wyglądem bydła po przeprawie morskiej, bądź co bądź uciążliwej.

Rolnicy nasi, zorganizowani w Związku Rolników, odwiedzili zbiorowo stajnię zarodową w Affonso Pena dn. 11. bm. przy sposobności obrad zarządu i komisji rewizyjnej Związku w Kurytybie.

Co słychać w świecie?

— PISZE AUGUR KURYTYBSKI —

Coś się stało w Niemczech

Gdy Rumunia weszła znów w ramy, że się tak wyrazimy, „oświeconego absolutyzmu", w raju totalnym kanclerza Hitlera rozegrały się dziwne sprawy. Prasa światowa, niby zgraja rozplotkowanych członkiń Towarzystawa Wzajemnej Obmowy, donosi o niezwykłych wypadkach w Niemczech. Powiadają że granice z Austrią i Belgią były zamknięte przez dwa dni. Angielskie dzienniki są zapchane plotkami. Francuzi nie żałują sobie, lecz naprawdę nikt nie wie, co się stało. Podobno wielu oficerów należących do starych rodów, niezadowolonych z powodu usunięcia Blomberga, miało uknuć monarchistyczny spisek. W Prusach Wschodnich, w Olsztynie i w Słupach garnizon miał się zbuntować. Powiadają, że syn cesarza, dawny następca tronu i książe Fryderyk Pruski mieli umkąć za granicę. Tymczasem, „kronprinz" wyjechał spokojnie, jeszcze drugiego b. m. do Włoch, gdzie zabawia się zimowymi sportami, a książę pruski Fryderyk, był widziany w kilku lokalach Berlina, i miał zupełnie zadowoloną minę. Plotki mówią dalej, że uwięziono kilku wysokich oficerów. Mówią, że sześciu generałów uciekło za granicę. Czterech ma znajdować się w Wiedniu a dwóch w Bazylei, w Szwajcarii.

Z Berlina zaprzeczają tym pogłoskom, twierdząc, że są one dziełem spekulantów giełdy paryskiej, grających na spadek pewnych akcji. Z Niemiec donoszą, że panuje tam rzetelny, narodowo-socjalny porządek, a kanclerz Hitler wybiera się z rewizytą do Rzymu. Szykują tam niezwykłe przyjęcie. Wszystkie okna mają być ubrane w kwiaty, a stare domy Wiecznego Miasta zamienione będą w wirydarze. Wizyta ma być krótka, lecz brzemienna.

Co się tyczy pogłosek, to wiadomo, że gdzie się błyska, tam i grzmi.

Dyktatura wojskowa w Rumunii

Rumunia stała się krajem, o którym mówi się wiele, a jeszcze więcej pisze, w ostatnich czasach. Bogiem a prawdą, jest to ziemia hojnie obdarowana przez przyrodę. Żyzny grunt, łagodny klimat, obfite źródła nafty i inne bogactwa przyrodzone. Tymczasem korzystają z tych skarbów obcy. W Rumunii krajowcy są upośledzeni, a wszystko należy do obcych. Nafta jest eksploatowana przez obce kapitały, przemysł metalurgiczny znajduje się w ręku cudzoziemców. Przemysł tkacki rozwija się, lecz jest przeważnie w żydowskim ręku. Handel, aparat bankowy i ubezpieczeniowy tkwi w obcym ręku. Nic więc dziwnego, że Rumun czuje się źle w Rumunii. Rząd chrześcijańsko-narodowy Gogi chciał to zło naprawić, lecz wziął się zbyt ostro do rzeczy. Hasło Gogi „Rumunia dla Rumunów" nie dało się za jednym zamachem wprowadzić w życie. Nie można bezkarnie usunąć w jednym momencie przeszło miliona ludzi, zajętych w handlu i przemyśle. Należy wziąć pod uwagę wszechpotężne wpływy żydów w prasie i w finansach świata, przeto nie można się dziwić, że rząd Gogi padł. Donoszą, że król Karol objął dyktaturę, popierany przez wojsko. Ogłoszono stan oblężenia, a wszystkie stanowiska zostały obsadzone wojskowymi. Król Karol wydał manifest, obiecując nadać nową konstytucję, zastosowaną do nowych potrzeb kraju.

Zmarł dnia 29 grudnia 1937 roku w szpitalu w Hrubieszowie (Polska)

Ś. P. ALEKSANDER WOLAŃSKI

przeżywszy lat 32. — Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu synowi i naszemu bratu, składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Kurytyba, 9/2/38.

RODZINA WOLAŃSKICH
zamieszkała w Brazylii.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska" w Argentynie. Mamy w Bs. Aires imienniczkę, która przyszła na świat z nowym rokiem 1938. Jest to żywo redagowany tygodnik, wychodzący w soboty, w objętości 16 stron małego formatu. Składany na linotypie. Wydawcami są Gustaw Borowski i Klemens Jankowski, właściciele drukarni, w której pismo wychodzi. Imienniczce składamy najlepsze życzenia.

„Obrona" w Urugwaju. W Montewideo poczęło wychodzić z dniem 16. 1. 38 pierwsze polsko-urugwajskie pismo „Obrona — La Defensa", składane również na linotypie. Próby polskiego czasopiśmiennictwa w Urugwaju datują się blisko od lat 10-ciu, ale w Montewideo mieściły się tylko redakcje, a pisma same wychodziły w Bs. Aires. Zapoczątkował ten system „Głos Polski" w 1920 r. za redakcji b. parańczyka Eugeniusza Olejniczakowskiego. Próbę ponowił w 1932 r. bonaereński „Kurier Polski", który z dniem 10.12 przystąpił do wydawania w Bs. Aires osobnego tygodnika dla Urugwaju p. t. „Echo Ameryki". Żywot pisma był krótki.

„Obronę" prowadzą W. Taworski i P. Zajcew. Pismo o żywej treści, z ilustracjami. Strona pierwsza 1-szego numeru dwujęzyczna, na wstępie flaga urugwajska i hasło „Al Noble Pueblo Urugnayo, Salud!". Pismo ma charakter polsko-słowiański, gdyż uwzględnia także innych słowian, zamieszkałych w Urugwaju. Witamy i życzymy rozwoju.

„Kurier Polski" w Argentynie, wychodzący od 1932 r. jako dziennik („el primer diario polaco para toda Sud America"), obchodzi w lutym b. r, 10-lecie swego istnienia.

„Dom Polski". W Sta Fè, stolicy prowincji argentyńskiej tejże nazwy począł wychodzić w styczniu 1937 miesięcznik pod powyższą nazwą, prowadzony w całości w języku hiszpańskim. Tekst polski zajmował tylko jedną stronę, a był on, dla braku czcionek, pisany ręcznie i litografowany. Graficznie przedstawiał się miesięcznik dobrze. Nazwę wziął od pobudowanego i otwartego w 1936 roku w Sta Fè „Domu Polskiego".

„Junak". Wobec tylu pozycyj nadplateńskich, prasa nasza w Brazylii może się w br. poszczycić tylko powyższym nabytkiem. „Junak" począł wychodzić w styczniu, powstał z założonego w ub. r. „Młodego Parańczyka", którego format i treść zachował, z dodatkiem przeglądu prac junackich. Pierwszy numer ma 20 stron, formatu książkowego. — Miesięcznik, prowadzony przez młodzież, przedstawia się mile i sympatycznie. Nawet urzędowy „Dział Junacki", który był mało dla szerszych kół interesujący, jak długo pojawiał się w tygodnikach w postaci miesięcznych „dodatków" — nabrał teraz rumieńców młodości i świeżości.

„Picapau" dzióbie dalej, mimo przerzedzania się szeregów „trzynastu braci bosych". Do najbardziej pieprznych ziarenek w ostatnim numerze należy duumwirat (dwugłów) „persona brata i brat prałata".

„Polacy Zagranicą". Numer styczniowy, poświęcony kiążce polskiej poza Polską, przedstawia się wytwornie, i przyjemnie wziąść go do ręki. Był na czasie, porusza zagadnienia fundamentalne. Po przeczytaniu mamy małą prośbę, mianowicie do Związku Rolników w Kurytybie. W dziale kroniki brazylijskiej czytamy tam, że — „ustalony przez Zarząd Związku program ma na celu systematyczną konsolidację polskich warsztatów rolniczo-przemysłowych w Brazylii". Ponieważ zainteresowani osadnicy rolni nie bardzo wiedzą o co chodzi, będą wdzięczni za przełożenie im tych „systematycznych konsolidacyj" na język prosty i każdemu dostępny.

Co się pisze o nas do Polski? Rzadko tylko uda się odkryć rąbek tajemnicy, która spowija wysyłane przez aparat opiekuńczy sprawozdania i raporty do Polsik. Piszą o nas, a my nie wiemy, co piszą. Dopiero z gazet z Polski, które z owych raportów korzystają, dowiadujemy się, że nas tu „konsolidują" i to „systematycznie". A w krakowskim „Il. Kurierze Codz.", nr. z dn. 5.1.38 dowiadujemy się jeszcze czegoś więcej. Czytamy tam mianowicie: — „W Kurytybie istnieją polskie szkoły średnie i zawodowe oraz instytuty naukowe". Ogłaszamy konkurs wśród naszych Czytelników, kto nam wskaże adresy tych „instytutów naukowych" oraz „szkół średnich i zawodowych", o których istnieniu instruktorzy piszą do Polski.

Z CHIN

Walki nad rzeką Huai

Dn. 30-go p. m. wojska japońskie przeszły przez rzekę Huai i zajęły obecnie miasto Huai-Juan-Szeng. Wojska japońskie operują na południu linii Pekin-Hankow.

Zaatakowane łodzie chińskie

Lotnicy japońscy rzucili kilka bomb, na flotylę łodzi chińskich, transportujących naftę, pewnego towarzystwa amerykańskiego, w pobliżu Kwan-Tung. Został zabity jeden chińczyk, lecz łodzie nic nie ucierpiały.

Zajście z dnia 5-go lutego

Bombardowanie i spalenie dżonek rzecznych, własność „Texas Oil Co". miało miejsce dnia 5-go lutego. Wypadek ten doszedł dopiero teraz do wiadomości publicznej, gdy załoga powróciła do Kantonu. Konsulat Stanów Zjednoczonych zajął się natychmiastowo śledztwem.

Prośba

Szanowni Czytelnicy: w Prudentopolis:

Zwracam się z prośbą do was, ktoby wiedział lub słyszał o małżeństwie Grabowych Ignacym i Annie, którzy prawdopodobnie zmarli siedem (7) lat temu. Proszę o wiadomości o nich i adres dokładny, za które to informacje wynagrodzę.

Jan Mrozowicz
300 Lanza Ave. **Garfield, N. J. U.S.A**

Lizawość u bydła rogatego

Bardzo często daje się zauważyć, że bydło, konie i inne zwierzęta domowe zapadają na chorobę, tak zw. „lizawość", na którą przeważnie nie zwraca się najmniejszej uwagi. Gardzi ono nieraz najlepszą paszą, a przy każdej nadającaj się sposobności zjada zgniłe drzewo, ziemię, nieczystą (brudną) słomę, a nawet tynk.

Przyczyny tej choroby należy szukać w paszy, która nie posiada dostatecznie wapna, żelaza i innych składników mineralnych, niezbędnych dla każdego organizmu. W Brazylii, a zwłaszcza w niektórych okolicach wypadki te są codziennymi i nieraz z nieświadomości przyczyn, pozostawia się chore bydło na los szczęścia i przypadku.

Gładka i lśniąca sierść staje się szorstką i traci połysk, wydajność mleka u krów zmniejsza się i jest ono mało wartościowe. Młode bydło po większej części, choroby tej nie wytrzymuje, prędko chudnie i wkońcu wyczerpane z sił, zdycha; starsze również skazane jest na śmierć, o ile przedwcześnie nie zastosujemy odpowiednich środków leczniczych.

Przede wszystkim zaleca się w pierwszym rzędzie zmianę paszy. Soczyste trawy i koniczyny działają w tym wypadku bardzo skutecznie. Dodawanie wapna i soli fosforowych jest wskazane, ponieważ chorobliwy stan jest wywołany brakiem potrzebnych składników mineralnych, które dodawane racjonalnie do paszy, w krótkim czasie w zupełności przyprowadzają bydło do stanu normalnego.

Firma Sigel & Filhos Ltda w Kurytybie, fabrykuje nową sól t. zw. „Blocsal", która zawiera wapno, żelazo, fosfor, i którą można dawać bydłu do lizania, oczywiście wtedy, biedy ono poczuje potrzebę. W tym celu powinno się używać wyłącznie „Blocsal", którą polecamy i prosimy o przeprowadzenie prób na koloniach oraz i zawiadomienie nas o skutkach. „Blocsal" sprzedaje się po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Zamówienia najlepiej kierować do Centro Agricola.

LOTERJA STANU PARANÁ

Największa liczba wygranych przy najmniejszej liczbie biletów

W lutym

Nader interesujące ciągnienia

Ciągnienie co tydzień

Kup jeszcze dzisiaj swój bilet

Bilet na 50 kontów 20$
Bilet na 100 kontów 30$

UWAGA! UWAGA!

19 luty Junacki Bal Kostiumowy 19 luty

Dnia 19 lutego w Sali Związku Polskiego JUNAK nr. 1 urządza **Wielką Karnawałową Zabawę Kostiumową.**
Początek o godz. 8 wieczór

Zaproszenia do nabycia w: Palace Hotel, Domu Junaka, Comendador Araujo, 1035, Centralnym Związku Polaków, u p. Stanisława Niewęgłowskiego, p. Stefana Gontarskiego, ul. Alferes Poli 1199, na ul. Barão do Rio Branco, 378, u p. J. Kęsikowskiego, ul. Tr. Reis, 457, Floricultura Primavera ul. Ebano Pereira, Casa Miranda, ul. Ebano Pereira nr. 21
Członk. JUNAKA wejście bezpłatne za okazaniem kw. nr. 1

Wszyscy na Bal Junacki — na wielki bal karnawałowy—Przychodźcie
JUNAK NR. 1

BOLE ZĘBÓW — usuwają natychmiast polskie proszki "KOGUTEK". (MIGRENO-NERVOSIN)

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych

Rezydencja i biuro—rua Dezembargador Mota, 2187—Telefon 2167

WAŻNE!
WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
prof. Eliasza Metynowskiego
z prawami rządowymi

Po roku nauki wydaje świadectwo z przedmiotów, wymaganych przez władze szkolne. Uprawnia ono do objęcia posady profesora prowizorycznego i jest ważne na całą Brazylię
Przygotowuje buchalterów z prawami rządowymi i wydaje dyplomy, ważne na cały kraj
Nauka przygotowawcza do egzaminów wstępnych, dla uczniów od 12 lat, rozpoczęła się dnia 15 stycznia Nauka w oddziale buchalterii rozpoczyna się dnia 15 lutego
Wszelkich informacyj udziela się w biurze zakładu: **Rua Comendador Araujo, 276** — Telefon 1-1-5-3 — KURYTYBA

NATURALIZACJA
i karty wezwania na przybycie do Brazylii
Wyrabia je w najkrótszym czasie **Dr. J. Gelbert**
Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba
MÓWIMY PO POLSKU

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

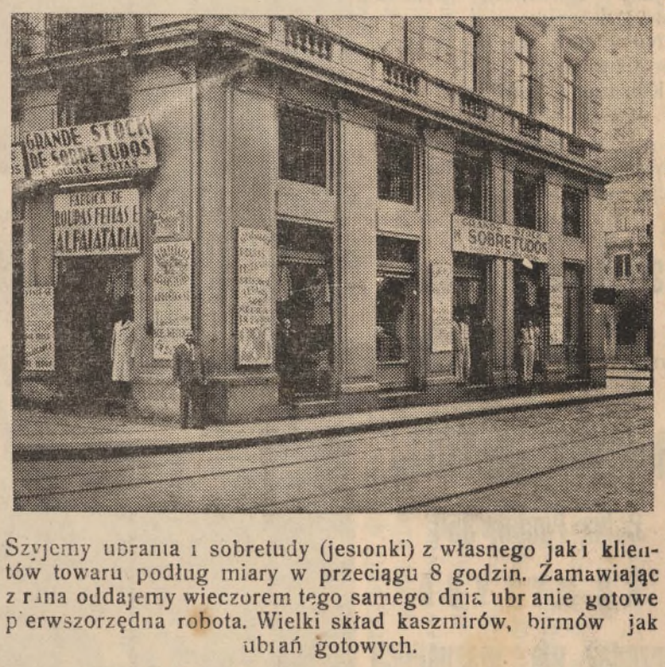

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jaki klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.

ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques Nr, 286
esquina Praça Tiradentes Nr. 5.